

DEZ



WY



KLU



CZEN

Dobre praktyki antydyskryminacyjne
dla sektora humanitarnego



Polska Akcja Humanitarna

Publikacja „Bez wykluczeń. Dobre praktyki dla sektora humanitarnego” powstała jako zwieńczenie Akademii Antydyskryminacyjnej – cyklu edukacyjnego skierowanego do osób działających w sektorze humanitarnym, organizacjach pozarządowych i innych instytucjach o charakterze pomocowym. Akademia, która odbywała się od kwietnia do września 2024 roku, zgromadziła ponad 500 uczestników i uczestniczek. Jej celem było zwiększenie świadomości oraz pobudzenie osób uczestniczących do auto-refleksji względem wpływu dyskryminacji, uprzedzeń i stereotypów na udzielane wsparcie, a także przyjrzenie się potrzebom grup szczególnie narażonym na dyskryminację w kontekście humanitarnym.

Akademia Antydyskryminacyjna dla sektora humanitarnego była częścią działań Zespołu Edukacji Polskiej Akcji Humanitarnej, który swoją pracą dąży do tworzenia bardziej sprawiedliwego świata, w którym ludzie działają solidarnie na rzecz innych ludzi i wszystkich istot ziemskich. Więcej programów i materiałów edukacyjnych znajdziesz na www.pah.org.pl/edukuj.

Jeśli chcesz pogłębić wiedzę i poszerzyć swoją perspektywę:

- Posłuchaj podcastu PAH „Tolerancja to za mało” – www.pah.org.pl/podcast.
- Przeczytaj broszurę „Jak daleko sięga chęć Twojej pomocy? Pomoc humanitarna” www.bit.ly/jakdaleko.
- Obejrzyj filmy i przeczytaj artykuły z cyklu „Nowe narracje o świecie” www.bit.ly/narracjeoswiecie.
- Obejrzyj nagrania webinarów PAH – www.bit.ly/webinary_PAH.
- Poznaj zasady niestereotypowego mówienia o świecie – www.bit.ly/animacja_jak_mowic oraz www.bit.ly/ulotka_jak_mowic.
- Skorzystaj z naszych Pomocników:
 - „Jak reagować na dyskryminujące słowa?” – www.bit.ly/Pomocnik_PAH_slowa.
 - „Jak reagować na częste argumenty?” – www.bit.ly/PomocnikPAH_argumenty.
- Obejrzyj i udostępnij animację „Sztuka Pomagania” – www.bit.ly/sztuka_pomagania.

Wierzmy, że siła naszych działań wynika przede wszystkim z wymiany wiedzy w ramach społeczności, które codziennie współtworzymy z tysiącami innych osób. Możesz dołączyć do tej społeczności, zapisując się do naszego edukacyjnego newslettera www.bit.ly/newsletterEDU lub dołączając do grupy na Facebooku „Edukacja PAH”.

Spis treści:

Pomoc humanitarna a tożsamość osoby pomagającej _____	4
Romofobia w czasach wojny i pokoju – przeciwdziałanie i praktyki współpracy _____	8
Islamofobia. Antymuzułmańskie uprzedzenia w Europie a pomoc humanitarna _____	14
Dobre praktyki w pracy humanitarnej z osobami niebiałymi _____	19
Genderowe wyzwania w obliczu kryzysu humanitarnego _____	24
Osoby uchodźcze LGBTQI+ a pomoc humanitarna _____	30
Humanitaryzm włączający wiek – konsekwencje zaniedbywania różnorodnych potrzeb w kryzysach humanitarnych _____	34
Niepełnosprawność a odpowiedź humanitarna _____	39
Język inkluzywny w pracy humanitarnej _____	46
Jak etycznie opowiadać o osobach, które wspieramy? _____	49

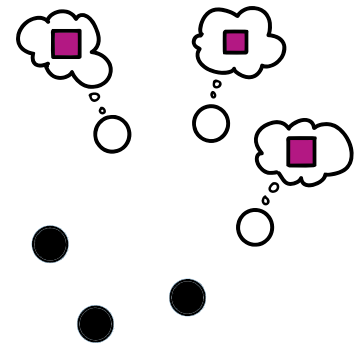


Pomoc humanitarna a tożsamość osoby pomagającej

Joanna Pankowska

Nasza tożsamość oraz wynikające z niej doświadczenia życiowe wpływają na percepcję rzeczywistości społecznej, w tym na liczne czynniki, które zazwyczaj umykają naszej uwadze¹. David Gaider zwrócił na to uwagę, stwierdzając: **„Przywilejem jest sytuacja, w której myślisz, że coś nie jest problemem, ponieważ nie jest twoim osobistym problemem.”** Pracując w sektorze humanitarnym powinniśmy być szczególnie wyczuleni na ten problem, ponieważ **brak świadomości własnych przywilejów może nie tylko wpływać na sytuację konkretnych osób, którym niesiemy pomoc, ale też przyczyniać się do odtwarzania niesprawiedliwych systemów.** Nie chodzi tu o świadome i zamierzone działania skierowane przeciwko danym grupom, lecz także o pracę nad często nieuświadomionymi i niewygodnymi aspektami. Zrozumienie tego zagadnienia ułatwiają pojęcia utajonych bądź ukrytych uprzedzeń oraz interseksjonalności.

Dyskurs na temat uprzedzeń i dyskryminacji w naukach społecznych zrewolucjonizowało w latach 90. XX wieku pojęcie **utajonych** bądź **ukrytych uprzedzeń**, które jednak nie przedostało się do powszechnej świadomości. Termin ten opisuje sytuację, w której dana osoba posiada stereotypowe wyobrażenia lub określony stosunek emocjonalny do grupy ludzi, nie zdając sobie z tego sprawy. Jest to szczególnie istotne ze względu na fakt, że wiele osób wciąż utożsamia systemy opresji, w tym rasizm, z aktami jawnej agresji i otwarcie nienawistnymi ideologiami. Prawda jest jednak znacznie bardziej skomplikowana.

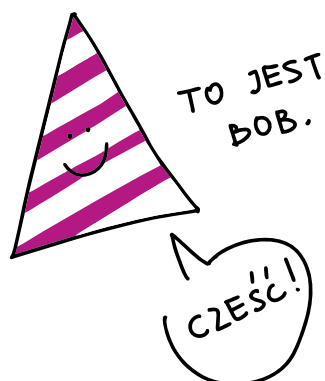


Test Utajonych Skojarzeń (ang. Implicit Association Test, IAT)² powstał w 1998 na Uniwersytecie Harvarda. Narzędzie to sprawdza, które słowa i koncepty są silnie skorelowane w świadomości ludzi z konkretnymi grupami, w tym z osobami młodszymi/starszymi, jasnoskórymi/ciemnoskórymi bądź szczupłymi/grubymi. Mierząc tempo łączenia danych słów, badanie ujawnia utajone skojarzenia, czyli wpływ, jaki na nasze umysły wywiera kultura i otaczające nas stereotypowe przekazy. Zgromadzone wyniki umożliwiły wypracowanie nowych sposobów poruszania zagadnienia dyskryminacji poprzez ujawnienie uprzedzeń funkcjonujących w naszych umysłach. Przed powstaniem pojęcia utajonych skojarzeń osoby walczące z dyskryminacją uważały, że uprzedzenia są błędami świadomego myślenia, które można korygować poprzez edukację. Obecnie wiadomo, że dyskryminacje systemowe mają charakter ogólny i w związku z tym często pozostają trudne do dostrzeżenia w codziennym życiu. Co więcej, oznacza to, że **każda osoba jest zarówno częścią problemu, jak i jego rozwiązaniem.** Z tego powodu tak ważne jest, aby osoby pracujące w sektorze humanitarnym były świadome swoich ukrytych uprzedzeń i aktywnie kształtowały swoją postawę wobec grup mniejszościowych. Równie istotne jest unikanie podziału na grupę „dobrych ludzi” – osób wolnych od uprzedzeń (pośród których widzą często siebie samych) oraz „złych ludzi”, których należy zmienić. Dorastając w społeczeństwie przesiąkniętym rasizmem, romofobią, islamofobią, seksizmem, homofobią, fatfobią i wieloma innymi formami systemowej opresji, nie sposób całkowicie uniknąć podświadomego przyswojenia części tych przekazów. Naszym obowiązkiem jest uświadomienie sobie ich istnienia oraz aktywna praca nad ich zwalczaniem.

¹ Wybiórczość postrzegania rzeczywistości ilustruje film pt. „The Monkey Business Illusion” autorstwa Daniela Simonsa, dostępny w serwisie Youtube: youtu.be/IGQmdoK_ZfY?si=Oj4XVpnKhSJpkOXE.

² Test Utajonych Skojarzeń: implicit.harvard.edu/implicit/index.jsp.

Kolejny termin istotny z punktu widzenia rozumienia sytuacji osób należących do grup mniejszościowych i oferowania im wsparcia, które nie wyklucza, to **intersekcjonalność**. Najłatwiej wytłumaczyć go na podstawie krótkiego komiksu, którego autorką jest Miriam Dobson³:



NIESTETY NIEKTÓRZY LUDZIE NIE LUBIĄ BOBA I ATAKUJĄ GO ZE WZGLĘDU NA TO, ŻE JEST TRÓJKĄTEM I JEST W PASKI.

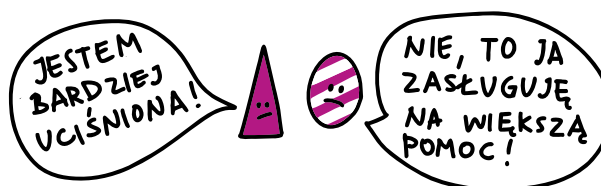


NA SZCZĘŚCIE ISTNIEJĄ GRUPY, KTÓRE WALCZĄ O PRAWA GRUP MNIEJSZOŚCIOWYCH, CHOĆ CZĘSTO NIE SĄ TO RUCHY INTERSEKCYJALNE.

WIĘC SYTUACJA WYGLĄDA TAK



GRUPY NIE TYLKO ZE SOBĄ NIE ROZMAWIAJĄ, ALE WRĘCZ ZE SOBĄ RYWALIZUJĄ.



³ theavarnagroup.com/wp-content/uploads/2015/11/Intersectionality.pdf.

Do podobnych sytuacji może dochodzić w organizacjach zajmujących się pomocą. Osoby należące do wielu dyskryminowanych grup mogą nie mieć pewności, czy są tam mile widziane. Czasem organizacje nie dostrzegają tych grup, przez co nie są w stanie dotrzeć do nich z pomocą, a czasem wprost wykluczają je ze swoich działań.

Tego rodzaju zjawiska były obserwowane po eskalacji wojny w Ukrainie, z chwilą przybycia wielu osób uchodźczych do Polski. Niektóre grupy, takie jak osoby romskie uciekające z Ukrainy, doświadczyły w wielu przypadkach odmowy udzielenia wsparcia⁴. W odpowiedzi na przypadki systemowego wykluczenia powstały organizacje, które skupiają się na wsparciu konkretnych grup uchodźczych i migranckich, takie jak np. Sojusz na rzecz sprawiedliwości rasowej w Polsce, czyli Alliance for Black Justice in Poland/BJP⁵.

Organizacje humanitarne oraz osoby pracujące na ich rzecz mogą nieświadomie powielać wykluczające postawy. Podejmując odpowiedzialną pracę nad własnymi postawami, mogą przyczynić się do zmiany tej sytuacji i budowy bardziej sprawiedliwego świata, nie tylko dzięki pomocy jaką niosą, ale też dzięki budowaniu świadomości i wrażliwości. Pierwszym krokiem tego procesu jest zrozumienie swojego miejsca w układance przywilejów, ukrytych uprzedzeń, interskcyjonalnych tożsamości i systemowej dyskryminacji, a zarazem zaakceptowanie, że nasza własna tożsamość wpływa zarówno na sposób postrzegania świata, jak i na czynniki, które musimy świadomie odkryć w procesie edukacji antydyskryminacyjnej.



⁴ www.amnesty.org.pl/polska-przyjechalismy-tu-nie-chcieli-nas-wpuscic-romowie-z-ukrainy-traktowani-jak-niechciani-uchodzczy/.

⁵ www.pah.org.pl/podcast/?enable_cookies=all#sojusz-na-rzecz-sprawiedliwosci-rasowej-w-polsce.



Romofobia w czasach wojny i pokoju – przeciwdziałanie i praktyki współpracy

Agnieszka Caban

Romofobia to uprzedzenie, które prowadzi do dyskryminacji osób pochodzenia romskiego. W kontekstach społecznych często funkcjonuje jako synonim dyskryminacji wobec Romów i Romek¹. Choć jest bardzo częstym zjawiskiem, świadomość społeczna jej przyczyn i skutków pozostaje ograniczona.

Zjawisko romofobii może występować niezależnie od miejsca i czasu, pojawia się zarówno w czasach wojny, jak i pokoju. W czasie wojny przybiera na sile, co nie jest kwestią przypadku. **Wojna wzmacnia wykluczenie, a tracą na niej głównie najstarsze jednostki, które mogą nie otrzymywać odpowiedniej pomocy, między innymi z powodu dyskryminacji.** Stereotypy i uprzedzenia, które pojawiają się w czasach pokoju, przybierają na sile w czasie wojny².

ROMOFOBIA

**to uprzedzenie,
które prowadzi
do dyskryminacji
osób pochodzenia
romskiego.**

Wiedzieć więcej i lepiej w czasach pokoju i nie tylko

Kluczem do rozwiązania wielu problemów związanych z marginalizacją Romów i Romek jest uświadomienie sobie różnych aspektów związanych ze zjawiskiem romofobii i antycyganizmu [ang. antigypsism], które leżą u podstaw wykluczenia romskich społeczności. Stereotypy i uprzedzenia na temat osób pochodzenia romskiego wpajane przez kulturę i społeczeństwo należy skonfrontować z rzeczywistością, aby wyzbyć się wielu błędnych przekonań.

Obecnie, dzięki dostępności w Internecie licznych materiałów edukacyjnych, pozyskiwanie wiedzy stało się znacznie łatwiejsze, mimo że edukacja wielokulturowa, międzykulturowa czy antydyskryminacyjna nie funkcjonuje systemowo w polskiej edukacji³. Potrzebujemy zajęć edukacyjnych nastawionych na niestereotypowe poznawanie grup mniejszościowych, które oferują liczne organizacje pozarządowe i instytucje takie jak domy kultury czy muzea. Niestety, zdarza się, że wybrane zajęcia wykorzystują treści stereotypowe (w tym tak zwane pozytywne stereotypy) bądź też infantylizują daną kulturę⁴.

¹ Zob. więcej A. Caban, *Romofobia. Dyskryminacja, której nie chcemy widzieć?*, www.pah.org.pl/romofobia-dyskryminacja-ktorej-nie-chcemy-widziec/?fbclid=IwAR292hYaLnbVQ7bUQcch6hYTge979BR-swFwdLzU82Di_1yagMHGesUJEBl_aem_AeqLbzMxG4lLU1jqwOR-zmWDrYl4i05zDnrqUDnkn2KETxqn0A2NvmtCfwuiBr_1q6mCGWoxGYXtlr_TAwaq6Ms, Polska Akcja Humanitarna, 2024.

² E. Mirga-Wójtowicz, K. Fiałkowska, *Uważajcie tam, w tej cygańskiej dzielnicy - antycyganizm w warunkach wojny*, pl.boell.org/pl/2022/05/16/uwazajcie-tam-w-tej-cygańskiej-dzielnicy-antycyganizm-w-warunkach-wojny#:~:text=Będąc%20w%20jednym%20z%20nich,stronę%20romskich%20uchodźców%20z%20Ukrainy, 16 maja 2022.

³ Zob. *Wielka nieobecna - o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. Red. M. Abramowicz, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011; „Tęczowy piątek”. *Rzecznik w obronie edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach*, Biuletyn Informacji Publicznej RPO, bip.brpo.gov.pl/pl/content/rzecznik-w-obronie-edukacji-antydyskryminacyjnej-w-szkolach, 11.12.2018.

⁴ Zob. *Dyskusja: Pozytywne stereotypy też krzywdzą*, www.youtube.com/watch?v=Cdg3Vxw6Z8Q, Muzeum Polin.

Jeżeli chcemy poznać romską społeczność, warto:

- wybierać zajęcia polecane lub konsultowane przez specjalistów i specjalistki⁵;
- czytać współczesne publikacje naukowe i popularnonaukowe przygotowywane przez osoby pochodzenia romskiego i nieromskiego⁶ najlepiej w duchu dekolonizacyjnym⁷;
- korzystać z materiałów edukacyjnych przygotowanych przez osoby i organizacje zaangażowane społecznie, organizacje romskie, lub takie, które rozeznane są w tematyce romskiej i wspierające społeczność romską, a także z coraz liczniejszych szkoleń, warsztatów, webinarów prowadzonych przez sprawdzone osoby eksperckie⁸;
- **można** przyglądać się z uważnością wystąpieniom osób ze społeczności romskiej w różnych programach telewizyjnych (np. The Voice of Poland czy the Voice of Kids) oraz słuchać podcastów z ich udziałem.



Wyzwania społeczności romskiej w czasie wojny

Escalacja działań wojennych w Ukrainie zapoczątkowana 24 lutego 2022 roku pokazała, że natychmiastowe działania pomocowe realizowane w obliczu wojny (takie jak zapewnienie dachu nad głową, bezpiecznego przemieszczania się itp.) podejmowane bez odpowiedniej wiedzy o danej grupie lub w sytuacji posiadania nieprzepracowanych uprzedzeń (w tym wypadku na temat romskich osób uchodźczych) prowadzi do niechęci, wykluczenia i przypadków nieudzielenia pomocy lub udzielenia nieadekwatnego wsparcia⁹.

⁵ Osoby pracujące na uniwersytetach, prowadzące szeroko pojętą inkluzywną edukację, pracujące w instytucjach i organizacjach pozarządowych, takich jak Fundacja Dom na Pograniczu, Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, Fundacja Jaw Dikh, Centralna Rada Romów i in.

⁶ Np. Sławomir Kaprański, Zoltan Barany, Aidan McGarry, Anna Mirga-Kruszelnicka, Agnieszka Caban, Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Agnieszka Kościńska i in.

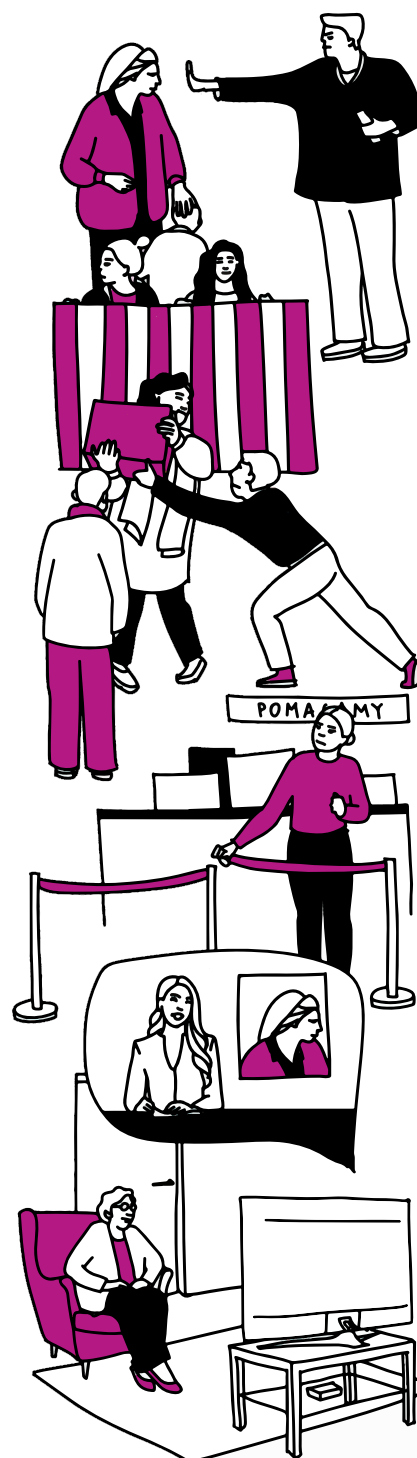
⁷ Dekolonizacja wiedzy o Romach i Romkach polega na analizie dotychczasowych treści, które powstały o społeczności romskiej pokazując etnocentryczne i stereotypowe podejście jej twórców/czyń do opisywanej grupy przy jednoczesnym tworzeniu nowych standardów w tworzeniu niestereotypowych treści o Romach i Romkach.

⁸ Zob. „Jak nie wpadać w pułapkę stereotypu? Stereotypy o Romach i Romkach dawniej i dziś” www.youtube.com/watch?v=Up2z1gropAY&t=345s, „Z pokolenia na pokolenie. Jak wyglądała historia społeczności romskiej w Polsce” www.youtube.com/watch?v=Je00XZAUw9I, „PRL osiedla wędrownych Romów”, www.youtube.com/watch?v=qu1AW9SUX0w&t=1338s.

⁹ A. Caban, *In Poland, Romani refugees from Ukraine have faced discrimination and rejection from the start of Russia's full-fledged invasion*, "romea.cz", 06.02.2024, romea.cz/en/authors/agnieszka-caban#google_vignette.

Poniżej znajduje się lista przykładów romofobicznych zachowań w sytuacjach pomocowych:

- niechęć do udzielenia pomocy osobom pochodzenia romskiego lub nieudzielenie pomocy, często bez podania przyczyny, a także odmowa udzielenia pomocy wynikająca z romskiego pochodzenia etnicznego osób w potrzebie, w tym tworzenie regulaminów ośrodków recepcyjnych w sposób wykluczający osoby romskie;
- gettoizacja osób uchodźczych pochodzenia romskiego; osoby kwaterujące powołując się na niechęć wobec Romów i Romek ze strony innych osób zamieszkujących w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, często kwaterują je z dala od innych, grupując ludzi według pochodzenia etnicznego. Przykładem mogą też być ośrodki zakwaterowania usytuowane z dala od dużych aglomeracji miejskich, charakteryzujące się słabym skomunikowaniem itp.;
- wykluczenie z przekazywania bezpośredniej pomocy, na przykład przy rozdzielaniu jedzenia, przekazywaniu ubrań czy środków higieny osobistej. Zdarzały się przypadki niechęci wolontariuszy i wolontariuszek do przekazywania pomocy i niechęci wobec jakichkolwiek kontaktów z osobami pochodzenia romskiego. Dochodziło również do dyskryminacji przez inne osoby uciekające przed wojną, np. wypychanie z kolejek do transportu, po żywność, leki oraz innych sytuacji;
- przedstawianie osób ze społeczności romskiej jako agresywnych i leniwych oraz unikanie niesienia im dalszej pomocy w adaptacji społecznej i zawodowej, w tym niechęć do zapisywania dzieci romskich do szkół czy niechęć do zatrudniania osób pochodzenia romskiego;
- tworzenie lub powielanie dezinformacji i jej produktów, czyli *falszywych informacji* na temat osób pochodzenia romskiego przez media lub osoby publiczne, np. polityków/polityczki¹⁰.



¹⁰ Zob. więcej: A. Caban, A. Pięta, *Roma Shield. O dezinformacji ze względu na płeć wobec romskiej społeczności w Polsce*, Fundacja Dom na Pograniczu, Warszawa 2024, fundacjadomnapograniczu.pl/wp-content/uploads/2024/11/ROMA-SHIELD_FDNP.pdf.

Jak być sojusznikiem/sojuszniczką społeczności romskiej w czasie wojny?

Wszyscy możemy przyczynić się do lepszego traktowania osób należących do społeczności romskiej, w szczególnie trudnym okresie, jakim jest wojna. Poniżej przedstawiamy kilka propozycji działań, które sprawią, że nasze sojusznictwo będzie bardziej efektywne.

- 1.** Przygotujmy się do pracy humanitarnej w szczególnie trudnych warunkach. Istotną pomoc mogą stanowić szkolenia, które ułatwią podejmowanie decyzji i realizację działań w sytuacjach ekstremalnie trudnych, w tym podczas wojny.
- 2.** Poznajmy lepiej społeczność romską, jej historię, kulturę, status społeczno-ekonomiczny, co pomoże w lepszym zrozumieniu aktualnej sytuacji, ale również wpłynie na zmniejszenie dystansu etnicznego.
- 3.** Szukajmy wsparcia wśród osób ze społeczności romskiej, które działają społecznie, są liderami/liderkami działającymi zarówno lokalnie, jak i globalnie. Współpracujmy, znajźmy swoją rolę we wspieraniu społeczności romskiej proponując konkretne działania pomocowe.
- 4.** Korzystajmy z doświadczeń organizacji i osób pomagających, a także pracujących na rzecz integrowania osób uchodźczych. Wiele rozwiązań zostało już wypracowanych – warto z nich skorzystać.
- 5.** Zapoznajmy się z raportami i publikacjami, które ukazały się po 24 lutego 2022 roku¹¹, by uniknąć błędów w działaniach pomocowych w przyszłości.
- 6.** Edukujmy na bieżąco osoby i organizacje pomocowe w zakresie zasad i standardów pracy humanitarnej, jak i edukacji antydyskryminacyjnej oraz komunikacji międzykulturowej, z uwzględnieniem historii i kultury Romów i Romek (to właśnie wiedza o społeczności romskiej może wpłynąć na zrozumienie współczesnej sytuacji społecznej i politycznej tej grupy).

¹¹ Np. E. Mirga-Wójtowicz, J. Talewicz, M. Kołaczek, prawa człowieka, potrzeby i dyskryminacja - sytuacja romskich uchodźców z Ukrainy w Polsce, Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów, 09.2022 zentralrat.sintiundroma.de/en/wp-content/uploads/sites/2/2022/10/2022-report-ukrainian-roma-refugees-in-poland-pl-web-version.pdf, A. Mikulska, Polska: „Przyjechalimy tu, nie chcieli nas wpuścić”. Romowie z Ukrainy traktowani jak niechciani uchodźcy, Amnesty International, 27.09.2022, www.amnesty.org/pl/polska-przyjechalimy-tu-nie-chcieli-nas-wpuszczic-romowie-z-ukrainy-traktowani-jak-niechciani-uchodzcy/, i in.

Jak działać w czasie wojny i pokoju?

Wiele organizacji pracujących na rzecz społeczności romskiej ma zasięg zarówno ogólnopolski, jak i międzynarodowy. Można z nimi współpracować zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Najlepiej zacząć od **znalezienia organizacji działającej w naszej okolicy** lub od nawiązania kontaktu z osobami pracującymi ze społecznością romską. Ważnym kontaktem będą **asystenci/asystentki edukacji romskiej** pracujący zazwyczaj w szkołach podstawowych, w miastach i miasteczkach, gdzie mieszkają rodziny romskie. Można w tym celu **zwrócić się do pełnomocników/pełnomocniczek wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych**, aby przekierowali nas do tych osób. Ponadto **na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji** możemy znaleźć **informację** na temat pełnomocników i pełnomocniczek wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych¹², którzy z kolei mogą wskazać kontakt do organizacji romskich, które działają w danym województwie. Ministerstwo oferuje również **możliwość finansowania** projektów skierowanych do społeczności romskiej w Polsce, jednak dotyczy to głównie wsparcia osób z polskim obywatelstwem.

Jest wiele tematów i spraw, w których można i trzeba wesprzeć społeczność romską, takich jak pomoc socjalna, edukacja, aktywizacja zawodowa, wsparcie rzecznicze, przeciwdziałanie dyskryminacji i wiele innych. Nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkich problemów w jednym momencie, zatem warto skupić się na najważniejszych potrzebach, rozmawiając o nich z osobami, którym chcemy udzielić wsparcia.

Poznając społeczność romską możemy dostrzec, że grupy i osoby funkcjonujące w jej obrębie różnią się pod względem statusu ekonomicznego, poziomu wykształcenia oraz stopnia integracji ze społeczeństwem większościowym. Różnice te są widoczne zwłaszcza wśród romskich uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy, którzy posługują się różnymi dialektami języka romani lub w ogóle go nie używają. Podobnie jest w Polsce, dlatego, aby dostosować pomoc do potrzeb danej grupy, trzeba ją dobrze poznać. Warto pamiętać, że osoby, które doświadczyły romofobii, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, mogą mieć ograniczone zaufanie do społeczeństwa większościowego, przez co budowanie relacji może wymagać więcej czasu. Niektóre osoby mogą nie oczekiwać wsparcia, pomimo istnienia wielu potrzeb, które trzeba umiejętnie rozpoznać i zrozumieć.

¹² Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/osoby-odpowiedzialne-za-sprawy-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-wojewodztwahtml.



Islamofobia. Antymuzułmańskie uprzedzenia w Europie a pomoc humanitarna

Monika Bobako

Islamofobia to zróżnicowane zjawisko obejmujące wypowiedzi, postawy i działania, których wspólną cechą jest wyrażanie niechęci, strachu, pogardy, wrogości, nienawiści lub poczucia wyższości (względnie dowolną kombinację wyżej wymienionych odczuć) zarówno wobec osób kojarzonych z islamem, jak i wobec rozmaitych przejawów ich kultury.

Podstawową cechą islamofobii jest przekonanie o niemożliwych do pogodzenia różnicach między światem islamu i Zachodem oraz przedstawianie muzułmanów i muzułmank jako jednostek obcych wobec elementów kultury uznawanych za zachodnie lub europejskie.

W skrajnej postaci islamofobia prowadzi do przemocy, w innych wariantach polega na budowaniu niechęci lub wrogiego dystansu, rozpowszechnianiu obraźliwych i poniżających słów oraz wizerunków, a także na próbach wykluczania muzułmanów i muzułmank (a także osób postrzeganych jako należące do ich grona) z rozmaitych aktywności i sfer życia społecznego.

Islamofobia nie sprowadza się jednak wyłącznie do indywidualnych i grupowych odczuć i reakcji, ale może także przybierać formę systemowo uwarunkowanych, zinstytucjonalizowanych mechanizmów stygmatyzowania i dyskryminacji (w tym dyskryminacji na rynku pracy, w edukacji czy w dostępie do mieszkań). Może przy tym charakteryzować się zróżnicowanym stopniem natężenia i wiązać się potencjalnie z innymi formami wrogości czy nienawiści wobec ludzi postrzeganych jako inni lub obcy, na przykład z antysemityzmem lub rasizmem wymierzonym w osoby niebiałe.

Islamofobia jako problem społeczny zaczęła być analizowana na szerszą skalę w ramach dyskursu w latach 90. XX wieku. Obecnie zjawisko to omawia się także przy pomocy pojęć takich jak *urasowanie muzułmanów i muzułmank* i *antymuzułmański rasizm*, które weszły do słowników pojęć wykorzystywanych przez instytucje walczące z dyskryminacją i wykluczeniem. W 2022 roku ONZ ustanowiła 15 marca Międzynarodowym Dniem Walki z Islamofobią, który po raz pierwszy obchodzony był rok później. Data ta ma upamiętniać śmierć 51 osób, które w 2019 roku zginęły w ataku na meczet w Christchurch w Nowej Zelandii.

ISLAMOFOBIA

to zróżnicowane zjawisko obejmujące wypowiedzi, postawy i działania, których wspólną cechą jest wyrażanie niechęci, strachu, pogardy, wrogości, nienawiści lub poczucia wyższości (względnie dowolną kombinację wyżej wymienionych odczuć) zarówno wobec osób kojarzonych z islamem, jak i wobec rozmaitych przejawów ich kultury.



Dobre praktyki

1. Kieruj się szacunkiem dla religijnej i kulturowej odmienności

Walka z islamofobią, podobnie jak każde inne działanie antydyskryminacyjne, wymaga uważności na kilka czynników, takich jak sposób, w jaki muzułmanie i muzułmanki określają swoją tożsamość, oraz ich doświadczenia życiowe. Szacunek dla odmienności religijnej i kulturowej jest warunkiem koniecznym dla efektywnego współdziałania i budowania więzi.

2. Podchodź autorefleksyjnie do własnych wyobrażeń o muzułmanach i muzułmankach

Szczególna trudność walki z islamofobią wynika z powszechnego charakteru takich postaw w społeczeństwach zachodnich, gdzie islamofobiczne przekonania postrzegane są jako nieproblematyczne i naturalne. Oznacza to, że często nieświadomie powielamy antymuzułmańskie uprzedzenia.

3. Podkreślaj podobieństwa i to, co łączy

Fundamentem islamofobii jest przekonanie, że świat islamu to odrębna cywilizacja, w której panują reguły i wartości całkowicie odmienne i niemożliwe do pogodzenia z wartościami Zachodu. Wyobrażenie to leży u podstaw postrzegania muzułmanów i muzułmanki jako obcych, nawet wtedy gdy są oni obywatelami i obywatelkami Europy, urodzonymi na jej terytorium i utrzymującymi swoją przynależność do społeczeństw, których są częścią.

W kształtowaniu nieislamofobicznych postaw i zaprzeczaniu fałszywej dychotomii islamu i świata Zachodu pomocna jest wiedza o wielorakich powiązaniach i przenikaniu się świata muzułmańskiego z kręgami kultury chrześcijańskiej/zachodniej, zarówno z historycznego, jak i współczesnego punktu widzenia.

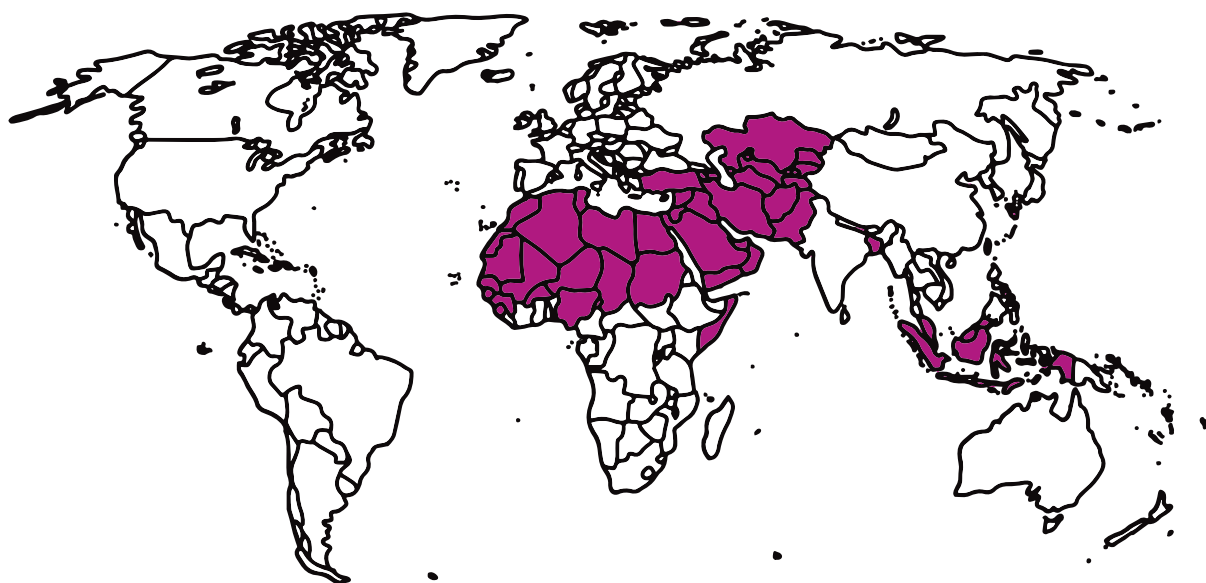
Warto tutaj pamiętać o dwóch kwestiach. Po pierwsze, chrześcijaństwo, judaizm i islam jako trzy monoteistyczne religie abrahamowe łączy pokrewieństwo zakorzenione w biblijnej tradycji Bliskiego Wschodu. Po drugie, islam od wieków istniał w Europie (czego przykładem są muzułmanie bałkańscy i polscy Tatarzy, jak również muzułmańska historia Półwyspu Iberyjskiego).

W tym kontekście istotny jest również fakt, że współczesne procesy globalizacyjne w sferze gospodarki, rozwój technologii komunikacyjnych i ruchy migracyjne tworzą nową rzeczywistość społeczną i nowe, wspólne kody kulturowe, które stanowią podstawę do komunikacji ponad historycznymi różnicami kulturowymi.

Dobre praktyki powinny odwoływać się do podobieństwa ludzkich doświadczeń i tego, co łączy, a nie akcentować wyobrażone „cywilizacyjne” różnice.

4. Nie generalizuj, dostrzegaj różnorodność

Kolejnym elementem islamofobii, który podkreśla dychotomię islamu przeciwstawianemu światowi Zachodu, jest przekonanie o homogeniczności świata muzułmańskiego. Przekonanie to całkowicie pomija ogromne wewnętrzne zróżnicowanie zarówno samego islamu jako religii, jak i społeczeństw, w których jest on wyznaniem dominującym. W konsekwencji prowadzi ono do postrzegania wszystkich muzułmanów i muzułmankę przez pryzmat generalizujących stereotypów. Walcząc z nimi warto pamiętać, że muzułmanów i muzułmankę jest przeszło półtora miliarda i dzieli ich bardzo wiele różnic społecznych, politycznych oraz kulturowych. Wbrew powszechnym przekonaniom Arabowie stanowią jedynie około jednej piątej tej grupy, a na całym świecie istnieje przeszło pięćdziesiąt państw muzułmańskich (często pozostających w konfliktach politycznych) o różnych ustrojach politycznych i zróżnicowanych poziomach zamożności. Poza tym populacje tych krajów posługują się językami należącymi do odmiennych grup językowych, zorganizowane są wokół innych systemów pokrewieństwa, struktur rodziny czy relacji ekonomicznych a także standardów obyczajowych. W tym kontekście dobrą praktyką jest unikanie generalizacji i stereotypów na temat muzułmanów i muzułmankę oraz ich kultury, a także zwracanie uwagi na uwarunkowania społeczne, w których funkcjonują.



Kraje, w których islam jest dominującą religią

Źródło: www.researchgate.net/figure/A-color-coded-map-of-the-World-illustrating-the-presence-of-Muslims-in-each-country-the_fig2_268290952

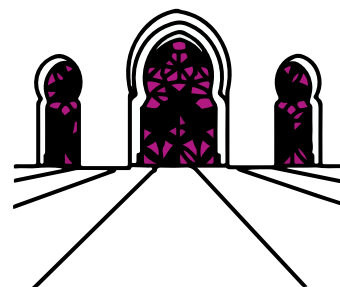
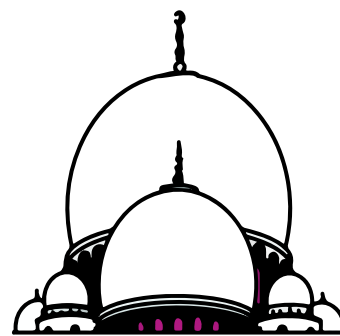
5. Miej na uwadze ludzką indywidualność

Stałym elementem islamofobii, podobnie jak wszelkich innych form ksenofobii i rasizmu, jest postrzeganie jednostek przez pryzmat kategorii zbiorowych. Z tego powodu istotną strategią walki z uprzedzeniami antymuzułmańskimi jest **skupienie się na indywidualnych ludzkich losach i postrzeganie muzułmanów i muzułmanek nie jako odległych, uogólnionych obcych, ale jako konkretnych ludzi z nazwiskami, życiorysami i twarzami**. Jest to szczególnie ważne w kontekście dehumanizujących przedstawień migrantów, uchodźców oraz mniejszości kulturowych w mediach, które często prezentują je w formie anonimowego tłumu.



6. Nie redukuj muzułmanów i muzułmanek do wyznawanej przez nich religii

Kolejną cechą charakterystyczną islamofobii jest to, że tłumaczy ona całość życiowego doświadczenia muzułmanów poprzez ich przekonania religijne. Walka z islamofobicznymi uprzedzeniami nie powinna zatem ograniczać się do obalania stereotypów dotyczących islamu i pogłębiania rzetelnej wiedzy na jego temat, paradoksalnie bowiem może to wzmacniać islamofobiczny obraz muzułmanów i muzułmanek jako ludzi zdefiniowanych przede wszystkim przez pryzmat wyznań religijnych. W tym kontekście istotne jest **dostrzeżenie wielowymiarowości ich życia oraz traktowanie islamu jako jednego z wielu elementów ich tożsamości** (nie zawsze najważniejszego). Dobrą praktyką jest nienadużywanie określenia muzułmanin/muzułmanka i uwzględnianie tego, czy i w jakim stopniu poszczególne osoby identyfikują się z religią.





Dobre praktyki w pracy humanitarnej z osobami niebiałymi

Margaret Amaka Ohia-Nowak

Pracą humanitarną zazwyczaj odbywa się w społecznościach zróżnicowanych kulturowo i etnicznie. Pomimo tego, że w Polsce większość osób pracujących w organizacjach humanitarnych to osoby białe, osobami korzystającymi z działań humanitarnych są często osoby urasowione¹ – niebiałe (np. pochodzenia afrykańskiego, romskiego, azjatyckiego czy bliskowschodniego).

Zarówno osoby niebiałe korzystające z tych działań, jak i pracujące w organizacjach humanitarnych mogą doświadczać dyskryminacji i wyzwiań wynikających z ich koloru skóry, nieeuropejskiego pochodzenia etnicznego, narodowości czy religii. **W celu zapewnienia skutecznej i sprawiedliwej współpracy z takimi osobami, organizacje powinny upewnić się, że tworzą dla nich bezpieczne, wspierające i włączające środowisko pracy, a także dawać im poczucie, że są świadome systemowych wyzwiań i barier, z którymi się spotykają.**

Współpraca z osobami niebiałymi w pracy humanitarnej wymaga odważnego przywództwa, strategicznych wyborów i świadomych decyzji. Wymaga także wzmocnienia relacji z ludźmi oraz pracy nad wewnętrznymi zasadami, skutecznym wdrażaniem polityk i praktykami wypracowanymi na ich podstawie.

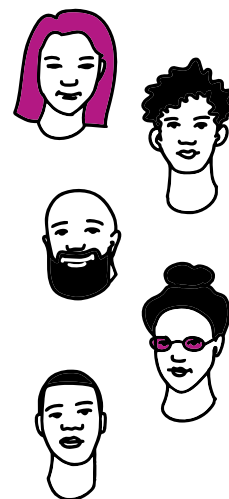
Opisane poniżej praktyki mogą sprzyjać takiej współpracy.

Po pierwsze, kontekst

Organizacja, która chce prowadzić skuteczne działania w zróżnicowanych etnicznie środowiskach, powinna przeprowadzić szczegółową analizę kontekstu kulturowego, etnicznego i społecznego, w którym funkcjonuje.

W analizie takiej należy:

- uwzględnić różnorodność tożsamości osób, z którymi współpracujemy tak, aby móc precyzyjniej ocenić ryzyka, na które są narażone,
- przewidzieć ewentualne nieporozumienia i konflikty, którymi obarczona może być taka współpraca.



Najważniejszym zagadnieniem jest zwiększanie zaufania społeczności, z którymi pracujemy – na przykład przez pokazanie, że uwzględniamy ich język, kulturę oraz różnorodne doświadczenia i pochodzenie (osoby niebiałe to nie tylko osoby pochodzące spoza Europy). Niezbędne w tym kontekście jest zastosowanie intersekcyjnego podejścia, czyli uwzględnienie wielu aspektów tożsamości osób – poza rasą i etnicznością, warto także wziąć pod uwagę płeć, orientację seksualną, narodowość czy religię. Z innymi wyzwaniami będzie bowiem mierzyć się muzułmańska kobieta z doświadczeniem uchodźczym, z innymi homoseksualny mężczyzna z Somalii, romska kobieta poruszająca się na wózku, czy afropolska rodzina, która doświadczyła klęski powodzi.

Należy przy tym pamiętać, że wszystkie z proponowanych poniżej praktyk wymagają szczegółowej analizy i dostosowania do specyficznego kontekstu tożsamości samych osób, celu naszych działań i otoczenia społecznego.

¹ Urasawianie (ang. racialization) to proces przypisywania osobom i grupom cech, wartości i znaczeń związanych z rasowymi teoriami biologicznymi. Przesłanką do urasawiania jest nie tylko niebiały kolor skóry, ale mogą być takie aspekty tożsamości jak pochodzenie, kultura, język, etniczność czy religia.

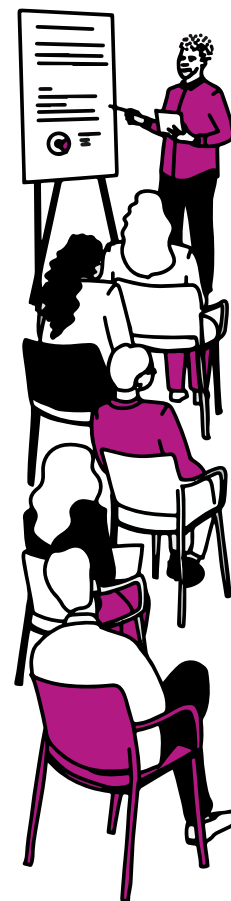
Po drugie, systemowe włączani

W pracy humanitarnej z osobami niebiałymi należy:

- uwzględniać ich zdanie;
- włączać je w procesy decyzyjne dotyczące planowania i tworzenia inicjatyw, a także sposobów przeprowadzania działań oraz wydatkowania funduszy.

Kolejnymi dobrymi praktykami, które w sposób systemowy odpowiadają na potrzebę skuteczniejszej i bardziej inkluzywnej pracy z osobami niebiałymi są:

- **zatrudnianie osób niebiałych przez organizację** – może to umożliwić lepsze zrozumienie potrzeb osób niebiałych ze społeczności, z którymi współpracujemy. Osoby takie mogą efektywniej komunikować się z osobami korzystającymi z pomocy, a dzięki temu o wiele szybciej i trafniej określać ich potrzeby;
- **przeprowadzanie regularnych konsultacji z ekspertami i ekspertkami ze społeczności urasowionych**, weryfikacja potrzeb, a także przede wszystkim pytanie o pomysły, szczególnie dotyczące kwestii związanych ze społecznościami etnicznymi, z których pochodzą lub do których należą. Dobrze jest z nimi sprawdzić, czy proponowane i oferowane działania odpowiadają na realne problemy i wyzwania, z jakimi mierzą się społeczności, a także czy uwzględniają ich uwarunkowania kulturowe i biorą pod uwagę wcześniejsze doświadczenia;
- gdy w zespole pracują osoby białe i niebiałe **sprawdzenie, czy role osób w zespole nie utrwalają nierównościowych strukturalnych dynamik władzy** w odniesieniu do tożsamości etnicznej osób, gdzie np. tylko osoby białe opracowują propozycje, podejmują decyzje i otrzymują za to wyższe wynagrodzenie, a osoby niebiałe wyłącznie wykonują zadania bądź otrzymują niższe wypłaty. W szczególności warto zweryfikować to, czyja wiedza i doświadczenie są cennie i jak wpływa to na rozwój działań naszych i organizacji partnerskich, z których pochodzą osoby niebiałe;
- **zadbanie, aby osoby niebiałe były zatrudnione na szczeblach kierowniczych**, wyznaczenie stanowiska pracy, którego celem będzie koncentrowanie się na różnorodności, sprawiedliwości rasowej i skutecznym włączaniu.



Dzięki takim praktykom wartości, które są ważne w pracy humanitarnej i które często deklarują organizacje, są odzwierciedlone w sposobie, w jaki organizacja prowadzi działalność.

Po trzecie, edukacja

Kluczowa we współpracy osób białych z osobami ze społeczności urasowionych jest ciągła edukacja osób białych w organizacji. Obejmuje ona:

- szkolenia antydyskryminacyjne,
- treningi uwrażliwiające na różnorodność oraz przeciwdziałające uprzedzeniom i stereotypom,
- superwizje,
- konsultacje eksperckie.

Tego rodzaju działania wpłyną na budowanie zrozumienia i dobrych relacji ze społecznościami oraz obniżą ryzyko nieporozumień kulturowych, zwiększając jednocześnie efektywność realizowanych działań.

Praca humanitarna powinna być dostosowana do realnych potrzeb społeczności, odnosić się do ich faktycznych problemów i uwzględniać ich perspektywę opartą na doświadczeniach i pochodzeniu. Nie powinna być oparta na stereotypach, według których osobom z krajów globalnego Południa nie można ufać, są mniej zdolne niż osoby z krajów globalnej Północy, ani na błędnych przekonaniach, które zakładają, że osoby pochodzenia afrykańskiego są bardziej „odporne” na trudne warunki, co w rzeczywistości zupełnie nie jest związane z pochodzeniem lub kolorem skóry. Często bowiem osobom niebiałym, ze względu na doświadczenia systemowych uprzedzeń i codziennego rasizmu, potrzebne jest większe wsparcie psychologiczne, a także wsparcie w dostępie do rozwoju zawodowego i sprawczości.

Warto zainwestować czas i energię **w szkolenia antyrasistowskie** dla zespołu, które pomogą zwiększyć świadomość specyficznych wyzwań społecznych, przed jakimi stają osoby z różnych grup etnicznych, takich jak romofobia², islamofobia³ czy afrofobia⁴. Tego rodzaju szkolenia pomogą także w uwzględnieniu tego rodzaju doświadczeń w różnych sposobach współpracy, sposobie budowania relacji i dynamikach władzy istniejących w sektorze humanitarnym.

Poza tym istotne jest wprowadzenie **szkoleń dla białych osób** pracujących w organizacji **z zakresu krytycznej analizy białości**, które obejmują zagadnienia takie jak: biały przywilej⁵, koncepcja „białego zbawcy”⁶ oraz białość w dynamice postkolonialnej⁷.

² Więcej o romofobii dowiesz się z tekstu „Romofobia w czasach pokoju i wojny” (str.9), artykułu „Romofobia.

Dyskryminacja, której nie chcemy widzieć?” oraz z podkastu „Tolerancja to za mało” (odcinek 18. [Czego nie wiemy o Romkach i Romach?](#)).

³ Więcej o islamofobii dowiesz się z tekstu „Islamofobia. Antymuzułmańskie uprzedzenia w Europie a pomoc humanitarna” (str. 15) oraz z podkastu „Tolerancja to za mało” (odcinek 29. [Korzenie islamofobii](#)).

⁴ European Network Against Racism. (2014). Invisible Visible Minority: Confronting Afrophobia and advancing equality for people of African descent and Black Europeans in Europe. Brussels: European Network Against Racism (ENAR): www.migrant-integration.ec.europa.eu/library-document/invisible-visible-minority-confronting-afrophobia-and-advancingequality-people_en.

⁵ O białym przywileju możesz dowiedzieć się z filmu PAH „Biały przywilej”.

⁶ O koncepcji białego zbawcy możesz dowiedzieć się z filmu PAH „Biały Zbawca”.

⁷ Ahmed, Sara. (2020). Fenomenologia białości. Teksty Drugie, 193 (3), 155–180. www.rcin.org.pl/ibl/Content/204300/PDF/WA248_240259_P-I-2524_ahmed-fenomenologia_o.pdf.

Należy zadać sobie pytania:

- *Jak nie utrwalać tych mechanizmów, jak mieć je na uwadze we współpracy zarówno z poziomu systemowego, jak i indywidualnego?*

Warto przy tym zweryfikować, czy struktury te nie są odzwierciedlane w relacjach między osobami i organizacjami partnerskimi w działaniach humanitarnych. Jeśli tak jest, to co należy zrobić, żeby te struktury dekonstruować, a także współpracować z organizacjami partnerskimi nad dekolonizowaniem własnych praktyk produkcji wiedzy⁸.

- *Czy w naszych działaniach pomocowych mamy tendencję do narzucania osobom z krajów globalnej większości europejskich demokratycznych i liberalno-kapitalistycznych modeli gospodarczych, które opierają się na założeniu, że „biali mają rację”?*

Kompleks białej europejskiej wyższości, wynikający z utrwalonych globalnie kolonialnych relacji władzy i wynikających z nich hierarchii opartej na białym przywileju, przenika bowiem wiele aspektów sektora humanitarnego. Zadaniem organizacji jest minimalizowanie tych wzorców poprzez świadome i umiejętne kwestionowanie tych relacji władzy. Można to robić nie tylko przez refleksję nad własnymi praktykami, ale przede wszystkim przez realne przyjęcie i uznanie oraz oddanie osobom pochodzącym z krajów globalnej większości głosu w procesach decyzyjnych. Trzeba zatem wspierać inicjatywy, które odpowiadają na potrzeby i priorytety wskazane przez te osoby. Aby to robić, organizacje muszą więc mieć przestrzeń do ciągłej krytycznej autorefleksji, do niewygodnych rozmów o swoich sposobach pracy i do odważnych rozwiązań.

Po czwarte, grupy robocze i superwizja

Kluczową praktyką we współpracy ze społecznościami urasowanymi jest stworzenie grup roboczych, zarówno tych odrębnych dla osób białych i niebiałych, oraz tych wspólnych, a także stworzenie grup wsparcia oraz procesów superwizyjnych. Grupy te mogą dać osobom możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami, swoją sytuacją, swoimi sukcesami i trudnościami. Dla osób białych może to być okazja do wypracowywania strategii etycznego i świadomego korzystania z białego przywileju na rzecz przeciwdziałania opresji i na kolektywne znajdowanie sposobów na dekonstruowanie dominujących wzorców współpracy. Grupy superwizyjne mogą być przestrzenią do omawiania problemów związanych z dyskryminacją i bezpieczeństwem, mogą być także miejscem spotkania, dialogu i wymiany dla wszystkich osób w organizacji.



⁸ Dekolonizacja produkcji wiedzy to perspektywa badawcza, która krytykuje dominację systemów wiedzy opartych wyłącznie na kolonialnym i europocentrycznym sposobie postrzegania świata, a jednocześnie postuluje uznanie pozaeuropejskich systemów wiedzy jako równorzędnych wobec zachodnich.



Genderowe wyzwania w obliczu kryzysu humanitarnego

Natalia Skoczylas

Pojęcie gender (pol. płeć społeczno-kulturowa) odnosi się do konstruktu społecznego, który opisuje różnicowanie ról, zachowań, podejmowanych działań oraz cech uważanych za właściwe mężczyznom i kobietom w danym społeczeństwie. Jego zakres wykracza poza różnice biologiczne i obejmuje szereg tożsamości i ekspresji (opartych między innymi na ubiorze bądź makijażu).

Pewną niezręcznością w języku polskim jest to, że zarówno płeć biologiczna (ang. sex), jak i płeć społeczno-kulturowa (ang. gender) zwyczajowo określana jest tym samym słowem, co powoduje utrudnienia we właściwym zrozumieniu tego zagadnienia. Tożsamość płciowa, jaką prezentujemy w kontaktach z innymi osobami wpływa na każdy aspekt naszego życia, kształtując nasze doświadczenia, możliwości i relacje międzyludzkie. Niekoniecznie stanowi

jednak nasz świadomy wybór. Często wcale się nad tym nie zastanawiamy, przyjmując płeć biologiczną jako wyznacznik naszej roli w społeczeństwie, naszych oczekiwań oraz dostępnych dla nas możliwości. W czasach kryzysu konsekwencje wynikające z traktowania ludzi przez pryzmat płci społeczno-kulturowej stają się jeszcze bardziej widoczne, uwidaczniając systemowe nierówności.

Nie bez przyczyny w poprzednim akapicie użyłam sformułowania „prezentowanie płci”. Koncepcja **performatywności płci**, wprowadzona przez feministyczną filozofkę Judith Butler w książce „Gender Troubles” wydanej w 1990 roku, ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia dynamiki płci społeczno-kulturowej w każdym kontekście, w tym w przypadku kryzysów humanitarnych. Butler twierdzi, że płeć społeczno-kulturowa nie jest istotą istnienia danej osoby, ale odgrywaną rolą – serią swoistych aktów, które są regulowane społecznie i kulturowo oraz powtarzane. Najzwyklejsze czynności dnia codziennego są działaniami, których uczymy się od innych i naśladujemy do momentu, w którym staną się częścią naszej tożsamości. Odnosi się to między innymi do sposobu, w jaki siadamy, a także fryzury, jaką nosimy. Sposób, w jaki odtwarzamy naukę wspomnianych oczekiwań na przestrzeni pokoleń, czasem robiąc to zupełnie nieświadomie i bez takiej intencji, doskonale ilustruje **eksperyment przeprowadzony przez BBC** w 2017 roku. Pokazuje on, że ludzie mają tendencję do przypisywania stereotypowych cech związanych z płcią już dzieciom w wieku niemowlęcym, wykorzystując zabawę konkretnymi zabawkami czy rodzaj kontaktu fizycznego. Skutkuje to sytuacją, w której nierówność płci jest powszechnym zjawiskiem nawet w czasach względnego spokoju. Kobiety i dziewczęta często spotykają się z dyskryminacją systemową, która ogranicza ich dostęp do edukacji, zatrudnienia, opieki zdrowotnej i udziału w życiu politycznym. W wielu społeczeństwach od kobiet oczekuje się podejmowania nieodpłatnej pracy domowej i ról opiekuńczych, co ogranicza ich możliwości ekonomiczne. Są także bardziej narażone na przemoc ze względu na płeć, w tym przemoc domową, molestowanie seksualne i zgwałcenie.

GENDER

(pol. płeć społeczno-kulturowa) odnosi się do konstruktu społecznego, który opisuje różnicowanie ról, zachowań, podejmowanych działań oraz cech uważanych za właściwe mężczyznom i kobietom w danym społeczeństwie. Jego zakres wykracza poza różnice biologiczne i obejmuje szereg tożsamości i ekspresji (opartych między innymi na ubiorze bądź makijażu).

W czasach kryzysu performatywny charakter płci może zwiększyć narażenie na wymienione wyżej zagrożenia. Uznanie tego aspektu płci społeczno-kulturowej może pomóc zrozumieć płynność tożsamości płciowej i znaczenie zaspokajania konkretnych potrzeb wszystkich osób, niezależnie od ich płci.

Na przykład kobiety i dziewczęta znacznie mocniej odczuwają problemy dotyczące świadczenia usług opieki zdrowotnej, w szczególności w zakresie zdrowia reprodukcyjnego. Za przykład może posłużyć pandemia COVID-19, podczas której na całym świecie wzrosła liczba przypadków przemocy domowej, gdy w wyniku zamknięcia gospodarek wiele kobiet i dzieci utknęło w domach ze sprawcami. W strefach konfliktu przemoc seksualna jest często wykorzystywana jako rodzaj broni przeciwko kobietom i dziewczętom w celu zaszczepienia strachu i przejęcia kontroli. Osoby prezentujące się kobieco są także bardziej narażone na wyzysk i przemoc seksualną w miejscach przemieszczeń lub miejscach tymczasowego zakwaterowania, gdzie infrastruktura i dostępne wsparcie społeczne mogą być ograniczone lub nieistniejące. Oczekiwania związane z płcią dotyczą oczywiście także osób socjalizowanych do roli mężczyzn. Nadal w wielu społeczeństwach to właśnie od nich oczekuje się poświęcenia swojego zdrowia i życia w sytuacji wojen lub konfliktów.

Sytuacja ta rodzi szereg wyzwań, istnieją jednak także dobre praktyki w zakresie uwzględniania aspektu płci społeczno-kulturowej w kontekstach humanitarnych:

- 1. Programy humanitarne należy opracowywać z uwzględnieniem płci na każdym etapie działania. Wymaga to ustalania potrzeb grup szczególnie wrażliwych już na etapie planowania działań oraz monitorowania ich w trakcie realizacji projektu. Dodatkowo, należy przeprowadzać oceny działań w celu upewnienia się, że nie spowodowały pogłębienia nierówności, a w najlepszym scenariuszu doprowadziły do ich złagodzenia.** Należy przy tym wziąć pod uwagę szczególne potrzeby (takie jak produkty menstruacyjne) i specyficzne zagrożenia związane z przemocą czy dyskryminacją, takie jak uzależnienie wsparcia humanitarnego od kontaktów seksualnych, będące przykładem przemocy seksualnej. Wymaga to zapewnienia dostępu do wsparcia w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, na przykład dostępu do antykoncepcji w obozach uchodźczych. Takie wsparcie było zapewniane m.in. przez organizację BRAC w Bangladeszu. Kolejnym ważnym elementem jest zapewnianie bezpiecznych przestrzeni. Przykładem może być kongijska Panzi Foundation oferująca kobietom doświadczającym przemocy seksualnej wsparcie, edukację i możliwość bezpiecznego powrotu do ich społeczności. Należy również przeciwdziałać przemocy ze względu na płeć. Przykładem tego może być integracja tematyki przemocy w projektach rolniczych realizowanych przez organizację Self Help Africa.

2. Zaangażowanie przedstawicieli i przedstawicielek społeczności lokalnych, w tym kobiet i dziewcząt,

w opracowywanie i realizowanie programów humanitarnych ma w tej kwestii kluczowe znaczenie. Może się to odbyć przez zaproszenie do konsultacji lub podjęcia wspólnych działań, a także przez regularne spotkania, które umożliwiają uczestnikom i uczestniczkom zabranie głosu i wymianę doświadczeń. Gwarantuje to, że podejmowane działania są dostosowane do wymogów i oczekiwań danej kultury, a także odpowiadają na konkretne potrzeby dotkniętej populacji. Przykład może stanowić uczestnictwo kobiet w projektowaniu systemów dostępu do wody i higieny w obozach dla osób uchodźczych przez Oxfam.

3. Szkolenie

osób pracujących w organizacjach humanitarnych w zakresie dyskryminacji motywowanej płcią, a także dbanie o **kulturę organizacyjną**, na którą składają się wartości istotne w ramach organizacji, normy postępowania, język i wykorzystywana symbolika, a także model przywództwa stosowany w zarządzaniu i wyznaczający kierunki działań. Jeśli punkt widzenia kobiet nie jest istotny w samej organizacji (na przykład stanowią mniejszość osób pracujących na stanowiskach decyzyjnych), trudnością będzie praktyczne wdrożenie tego aspektu w projektach. Podobnie będzie w sytuacji, w której w szeregach organizacji pojawiają się problemy mobbingu oraz dyskryminacji, które mogą prowadzić do kwestionowania możliwości zastosowania podejścia opartego na równości w sytuacji kryzysowej. Dlatego tak istotne są realistyczne, zrozumiałe zasady, tworzone z myślą o stosowaniu ich w praktyce, nie zaś w roli obowiązku, a także dbanie o sytuację wewnątrz organizacji, czyli o dobre relacje zawodowe, skuteczne rozwiązywanie konfliktów, regularne audyty (w możliwej formie i częstotliwości).



4. Organizacje humanitarne mogą również działać **rzecznico i wprost opowiadać się za działaniami sprzyjającymi równości płci**. Takie działania mogą obejmować nawoływanie do reformy przepisów, zarówno na poziomie krajowym jak i międzynarodowym, prowadzenie kampanii społecznych, budowanie koalicji czy publikowanie sprawozdań.

5. **Wspieranie upodmiotowienia ekonomicznego kobiet, które są beneficjentkami działań**, na przykład poprzez rozwój umiejętności finansowych i przedsiębiorczości. Dbanie o autonomię kobiet pozwoli im we własnym zakresie zatroszczyć się o swoją stabilność finansową i poczucie bezpieczeństwa. W ujęciu długoterminowym może to zmniejszyć ich podatność na wyzysk i nadużycia, ze względu na lepszą pozycję socjalno-bytową i mniejsze uzależnienie od wsparcia ze strony osób trzecich. Dodatkowo może to zmniejszyć dysproporcję władzy pomiędzy organizacją a beneficjentką i umożliwić budowanie partnerskich relacji, gdy wystąpi chęć zaangażowania się w działania.

6. **Współpraca z lokalnymi organizacjami kobiecymi** i innymi zainteresowanymi stronami. Organizacje te często mogą podzielić się cennymi wnioskami oraz dysponują istotną wiedzą specjalistyczną osadzoną w danym kontekście, która mogą pomóc w podejmowaniu bardziej skutecznych i zrównoważonych interwencji wspólnymi siłami. Warto zwrócić się do nich już na etapie planowania działań i budować partnerską relację od samego początku. To właśnie te organizacje posiadają dane (zarówno ilościowe, jak i jakościowe) pochodzące z pierwszej ręki, a czasami nawet gotowe plany czekające na realizację, wymagające zaplecza technicznego czy logistycznego.

7. **Zwiększanie świadomości na temat równości płci**, na przykład w kontekście przywództwa czy edukacji. Można tego dokonać poprzez dostosowane demograficznie działania społeczne, kampanie medialne czy programy edukacyjne. Należy przy tym pamiętać, że gdy mówimy o płci, mamy na myśli specyficzną sytuację wszystkich płci w kontekście danej sytuacji kryzysowej oraz aspektu kulturowego.



Dalsza lektura:

1. Sprawozdanie „Unia równości. Między założeniami a rzeczywistością”, 2024.
2. Baza wiedzy UN WOMEN, w tym sprawozdanie z 2023 roku.
3. Video w kontekście #AidToo, czyli naruszeń dokonywanych przez osoby zaangażowane w pomoc humanitarną, Safeguarding Summit 2018.
4. Notatka organizacji Care w kontekście wsparcia medycznego dla osób, które doświadczyły przemocy seksualnej, 2023.
5. Pertek, S., Kuznetsova, Koł, M., „Ani jednego bezpiecznego miejsca”: Uchodźcy z Ukrainy a ryzyko przemocy, wyzysku i handlu ludźmi. Wyniki badań w Polsce i Ukrainie, Uniwersytet w Birmingham, 2022.
6. Kampania #MOREWOMEN, Elle, 2015.
7. Publikacje organizacji Voice Amplified.
8. Raport W punkcie wyjścia. Monitoring zbiorowego zakwaterowania uchodźczyń z Ukrainy w 2023 r. w świetle zmian ustawowych, opracowanie zbiorowe, Konsorcjum Migracyjne, 2023.
9. Sprawozdanie Fundacji Różowa Skrzyneczka, Dostęp uchodźczyń i migrantek do opieki ginekologicznej i produktów menstruacyjnych, 2023.
10. Aleksijewicz S., „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety”, Wydawnictwo Czarne, 2022.
11. Drakulic S., „Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed trybunałem w Hadze”, Wydawnictwo W.A.B., 2006.
12. Ostrowska J., „Przemilczane. Seksualna praca przymusowa w czasie II wojny światowej”, Wydawnictwo Marginesy, 2018.
13. Ostrowska J., „Oni. Homoseksualiści w czasie II wojny światowej”, Krytyka Polityczna, 2021.
14. Tochman W., „Dzisiaj narysujemy śmierć”, Wydawnictwo Literackie, 2018.
15. Lamb Ch., „Nasze ciała, ich pole bitwy. Co wojna robi kobietom?”, Wydawnictwo Znak Literanova, 2022.
16. Film City of Joy.



Osoby uchodźcze LGBTQI+ a pomoc humanitarna

Sarian Jarosz

Organizacje, które chcą zająć się wsparciem osób LGBTQI+ z doświadczeniem przymusowej migracji lub obecnie zajmują się takim wsparciem, muszą zdawać sobie sprawę z warunków, w jakich przyjdzie im pracować w Polsce. **Polska plasuje się nisko w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej zarówno w obszarze migracji, jak i praw osób LGBTQI+, a osoby migranckie i queerowe często mierzą się z szeregiem wyzwań i naruszeń ich praw.** Przez pięć lat z rzędu, w latach 2019–2023, Polska zajmowała ostatnie miejsce wśród państw członkowskich Unii Europejskiej w rankingu ILGA Europe. Międzynarodowe organizacje praw człowieka informują o szeroko zakrojonej systemowej homofobii i transfobii, a także prześladowaniach i nękanii prawnym obrońców i obrończyni praw osób LGBTQI+ przez podmioty państwowe w latach 2016–2021, co odzwierciedla ogólny schemat kryminalizacji solidarności w Polsce. Jednocześnie jak wskazują sondaże CBOS i sprawozdania¹ solidarność z osobami uchodźczymi gwałtownie spadła na przestrzeni ostatnich lat, wzrosła z kolei skala przemocy i mowy nienawiści. Oznacza to, że sytuacja osób uchodźczych LGBTQI+, należących do obu tych marginalizowanych grup, jest w Polsce trudna, w związku z czym wymagają one dodatkowego wsparcia.

Doświadczenie dwóch kryzysów humanitarnych po roku 2021 mocno odbiło się na lokalnych organizacjach społecznych i humanitarnych, zarówno tych wspierających uchodźców, jak i osób LGBTQI+. Kryzys humanitarny na granicy białoruskiej wymusił na wielu organizacjach prowadzenie działań pomocowych w trudnych warunkach i narażenie na kryminalizację. Z kolei przyjazd milionów uchodźców z Ukrainy w 2022 roku wymagał natychmiastowej reakcji i międzysektorowej koordynacji działań wielu podmiotów. W obu kryzysach organizacje obrony praw człowieka zgłosiły ograniczenia w dostępie do pomocy humanitarnej i dyskryminację osób z grup wrażliwych, takich jak osoby LGBTQI+ przekraczające jedną z granic. Badania i praktyka wskazują, że przekraczanie granic z Białorusią i Ukrainą stanowią wyjątkowe zagrożenie dla osób LGBTQI+.



¹ media.odi.org/documents/Polish_Ukraine_narratives_final.pdf.

Dobre praktyki

1. Casework i zespół prawniczy

Osoby uchodźcze stawiają czoła poważnym wyzwaniom nie tylko w drodze lub na samej granicy, ale także na późniejszych etapach, podczas prób integracji w Polsce lub na etapie administracyjnym. Nierzadko to doświadczenie przebytej traumy i ograniczone możliwości (także finansowe) utrudniające otrzymanie wsparcia psychologicznego sprawiają, że zaufanie do służb mundurowych czy administracji rządowej jest bardzo niskie. Często takie osoby doświadczały przemocy i dyskryminacji ze strony służb i urzędów w swoich państwach pochodzenia – Ugandzie, Iraku czy Afganistanie, dlatego w nowym kontekście jest im trudno zaufać administracji, szczególnie nieprzeszkolonej lub komunikującej się tylko po polsku, bez odpowiedniego wsparcia.

Dobłą praktyką w tym obszarze jest zapewnienie szkoleń dla zespołu asystującego oraz caseworkerów, jeśli organizacja nimi dysponuje, dotyczące wsparcia osób LGBTQI+ i przysługujących im praw.

Dzięki temu osoby LGBTQI+ będą mogły liczyć na ich dodatkowe wsparcie w urzędach. Są organizacje, które stanowią wzór do naśladowania, takie jak między innymi Kultura Równości, Lambda Warszawa czy Kuchnia Konfliktu. **Warto również zadbać o przeszkolenie osób prawniczych** – tu na polecenie zasługują między innymi Stowarzyszenie Interwencji Prawnej czy Stowarzyszenie Nomada.

2. Wsparcie w tranzycji

Przymusowa migracja z Ukrainy jest silnie sfeminizowana i obejmuje w większym stopniu osoby starsze oraz małoletnie. Skutkiem tego jest inny profil potrzeb i wyzwań osób LGBTQI+ niż na granicy białoruskiej. **Wśród osób LGBTQI+ z tej granicy wyraźnie dominują osoby transpłciowe (szczególnie transkobiety) oraz osoby niebinarne, co wymaga odpowiedniego projektowania wsparcia. Wsparcie to powinno uwzględniać zarówno pomoc medyczną, jak i psychologiczną, szczególnie dla osób w trakcie procesu tranzycji.**

W przypadku Polski, gdzie dostęp do tranzycji hormonalnej jest niższy niż w Ukrainie, a świadomość przekrojowa personelu medycznego na temat pracy z osobami LGBTQI+ jest niska, jest to szczególnie trudne. W pracy naszej i innych organizacji mierzyliśmy się z sytuacją, w której osoby uciekające z Ukrainy odkrywały, że z uwagi na sposób działania polskiego systemu ochrony zdrowia grozi im detranzycja, a personel medyczny może odmówić im udzielenia wsparcia.

Dobłą praktyką jest utrzymywanie przez organizacje oferty wsparcia psychologicznego i prawnego dla osób uchodźczych w tranzycji, a także tworzenie katalogu lekarzy i lekarek, którzy mogą zaoferować wsparcie w zakresie tranzycji. Warto uruchamiać osobne infolinie obsługujące osoby porozumiewające się w innych językach lub kierować je do odpowiednich infolinii. Należy również mieć świadomość istniejących już wskazówek i materiałów, takich jak strona Tranzycja.pl.

3. Tłumaczenia

Kwestia języka to ważny aspekt – w przypadku obu granic brak znajomości języka polskiego czy angielskiego dodatkowo wyklucza taką osobę z dostępu do rynku pracy, znalezienia mieszkania, służby zdrowia czy miejsc przyjaznych dla osób queerowych. **Dobłą praktyką jest zapewnienie przez organizację lub instytucję dostępu do szerokiej bazy tłumaczy i tłumaczek, takiej jak na przykład Stowarzyszenie MOVA.** Ważne jest, by osoby tłumaczące były przyjazne wobec osób queerowych, by sam proces tłumaczenia nie prowadził do ich stygmatyzacji.

4. Zakwaterowanie

Kolejny istotny problem to zakwaterowanie. Niezależnie od wybranej trasy migracji, osoby uchodźcze LGBTQI+ stawiają czoła poważnym ograniczeniom w dostępie do **profilowanego wsparcia humanitarnego i bezpiecznego zakwaterowania**. Osoby takie często stykają się z ograniczeniami w dostępie do podstawowych usług, a także dyskryminacją, dlatego często są zmuszone polegać na interwencjach i zakwaterowaniu oferowanym przez organizacje społeczne. Jednak poza dużymi obszarami metropolitalnymi takie wsparcie nie jest dostępne, głównie z powodu ograniczonego wsparcia lub braku organizacji pozarządowych, które mogłyby zająć się ich potrzebami.

Organizacje powinny w związku z tym ustalić, czy w ich regionie lub mieście istnieją bezpieczne mieszkania interwencyjne lub możliwość zakwaterowania dla osób LGBTQI+ z doświadczeniem uchodźczym.

Jeśli takie miejsca nie istnieją, warto podjąć działania prowadzące do ich stworzenia. Warto w tym procesie skorzystać z doświadczenia organizacji takich jak Warsaw House, Lambda Warszawa czy Kuchnia Konfliktu. Należy także nawiązać kontakt z samorządem lokalnym, aby ustalić, czy istnieje możliwość wsparcia takiego mieszkania z zasobów miejskich. Trzeba też wówczas zadbać o procedury takie jak ochrona, bezpieczeństwo, komfort czy prywatność – wiele z nich opisanych jest w opublikowanym w styczniu 2025 roku „Narzędziowniku” Kuchni Konfliktu.



Humanitaryzm włączający wiek – konsekwencje zaniedbywania różnorodnych potrzeb w kryzysach humanitarnych

Celina Kretkowska-Adamowicz

W kontekście globalnych kryzysów humanitarnych coraz większą uwagę zwraca się na konieczność uwzględniania zróżnicowanych potrzeb osób w różnym wieku, ponieważ **poszczególne grupy wiekowe doświadczają kryzysów w wyjątkowy sposób, mają także różne potrzeby i możliwości**. Humanitaryzm włączający wiek to nie tylko etyczny imperatyw, ale również fundamentalne prawo człowieka. Podejście to zakłada, że **specyficzne potrzeby, prawa i możliwości osób w każdym wieku powinny być uwzględniane na wszystkich etapach – od projektowania, przez wdrażanie, po ocenę programów humanitarnych**. Ignorowanie zróżnicowanych potrzeb różnych grup wiekowych w sytuacjach kryzysowych może prowadzić do poważnych konsekwencji, które dodatkowo pogłębiają nierówności i marginalizację.



Zrozumienie kontekstu wieku

Wiek, oznaczający różne etapy życia człowieka, stanowi czynnik istotnie wpływający na sposób, w jaki jednostki doświadczają kryzysów humanitarnych. Możliwości i potrzeby ludzkie zmieniają się z biegiem czasu. Wiek wpływa i może zwiększać lub zmniejszać zdolność ludzi do korzystania ze swoich praw, dlatego należy go uwzględniać na wszystkich etapach prowadzonych działań pomocowych.

Kryzysy humanitarne mogą uwydatniać i pogłębiać istniejące przed kryzysem nierówności, na przykład:

- osoby starsze mogą mieć większe trudności w poruszaniu się, co ogranicza ich dostęp do pomocy;
- dzieci, które mają inne niż dorośli zdolności kognitywne i fizyczne, mogą potrzebować dodatkowej opieki i wsparcia.

Jednocześnie ich świeża perspektywa i zdolność do adaptacji mogą być kluczowe dla przyszłości społeczności dotkniętych kryzysem.

WIEK

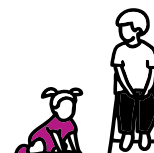
oznaczający różne etapy życia człowieka, stanowi czynnik istotnie wpływający na sposób, w jaki jednostki doświadczają kryzysów humanitarnych. Możliwości i potrzeby ludzkie zmieniają się z biegiem czasu. Wiek wpływa i może zwiększać lub zmniejszać zdolność ludzi do korzystania ze swoich praw, dlatego należy go uwzględniać na wszystkich etapach prowadzonych działań pomocowych.

Skutki zaniedbywania potrzeb różnych grup wiekowych

Brak uwzględnienia specyficznych potrzeb różnych grup wiekowych w programach pomocowych może prowadzić do poważnych konsekwencji.

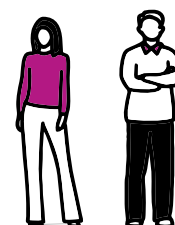
W przypadku dzieci może to skutkować:

- uzależnieniem od pomocy,
- ograniczeniem dostępu do edukacji,
- narażeniem na różnorodne formy przemocy, w tym wykorzystanie seksualne,
- zaniedbaniami rozwojowymi w dłuższym ujęciu czasowym (na przykład ze względu na brak dostosowanej opieki zdrowotnej i edukacji), co ma istotny wpływ na przyszłość całych społeczności.



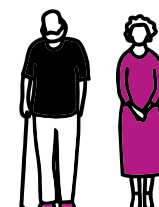
W przypadku dorosłych może to prowadzić do:

- trudności związanych z brakiem dostępu do opieki zdrowotnej, w tym opieki reprodukcyjnej i menstruacyjnej (szczególnie wśród osób w wieku reprodukcyjnym),
- poważnych zagrożeń zdrowotnych,
- ryzyka wykorzystania i przemocy w sytuacjach kryzysowych.



W przypadku osób starszych skutki mogą być jeszcze bardziej dramatyczne:

- izolacja społeczna,
- brak dostępu do podstawowej pomocy.



Standardowe programy pomocowe często nie uwzględniają ich ograniczonej mobilności czy specyficznych potrzeb dietetycznych, co prowadzi do dalszej marginalizacji tej grupy.

Dobre praktyki w humanitaryzmie włączającym wiek

Aby przeciwdziałać tym wyzwaniom, organizacje humanitarne opracowały szereg dobrych praktyk i standardów, które pomagają uwzględniać specyficzne potrzeby różnych grup wiekowych.

- 1.** Każda interwencja humanitarna powinna być **poprzedzona oceną potrzeb i ryzyka uwzględniającą wiek**. Taka ocena możliwa jest tylko przy zebraniu odpowiednich danych demograficznych, które rozróżniają populację według wieku, co pozwala na lepsze zrozumienie specyficznych potrzeb.
- 2.** **Projektowanie** działań powinno odbywać się **w oparciu o analizę potrzeb**, z uwzględnieniem włączenia osób z różnych grup wiekowych w procesy decyzyjne, na przykład poprzez konsultacje, tworzenie przestrzeni, w której osoby mogą mówić o swoich potrzebach, obawach i pomysłach, aby lepiej dostosować działania humanitarne. Dobre praktyki w przypadku konsultacji z udziałem dzieci obejmują tworzenie bezpiecznych przestrzeni, w ramach których mogą wyrazić swoje zdanie, a także korzystanie z narzędzi odpowiednich do wieku, na przykład rysunków, czy narracji. W wypadku osób starszych dobrą praktyką jest prowadzenie konsultacji przez zespoły mobilne, które docierają bezpośrednio do miejsc przebywania takich osób, co umożliwia przeprowadzanie ich w komfortowych warunkach, bez ryzyka wystąpienia barier komunikacyjnych czy dotyczących dostępności.



3. Podczas realizacji działań, potrzeby różnych grup wiekowych również muszą być brane pod uwagę.

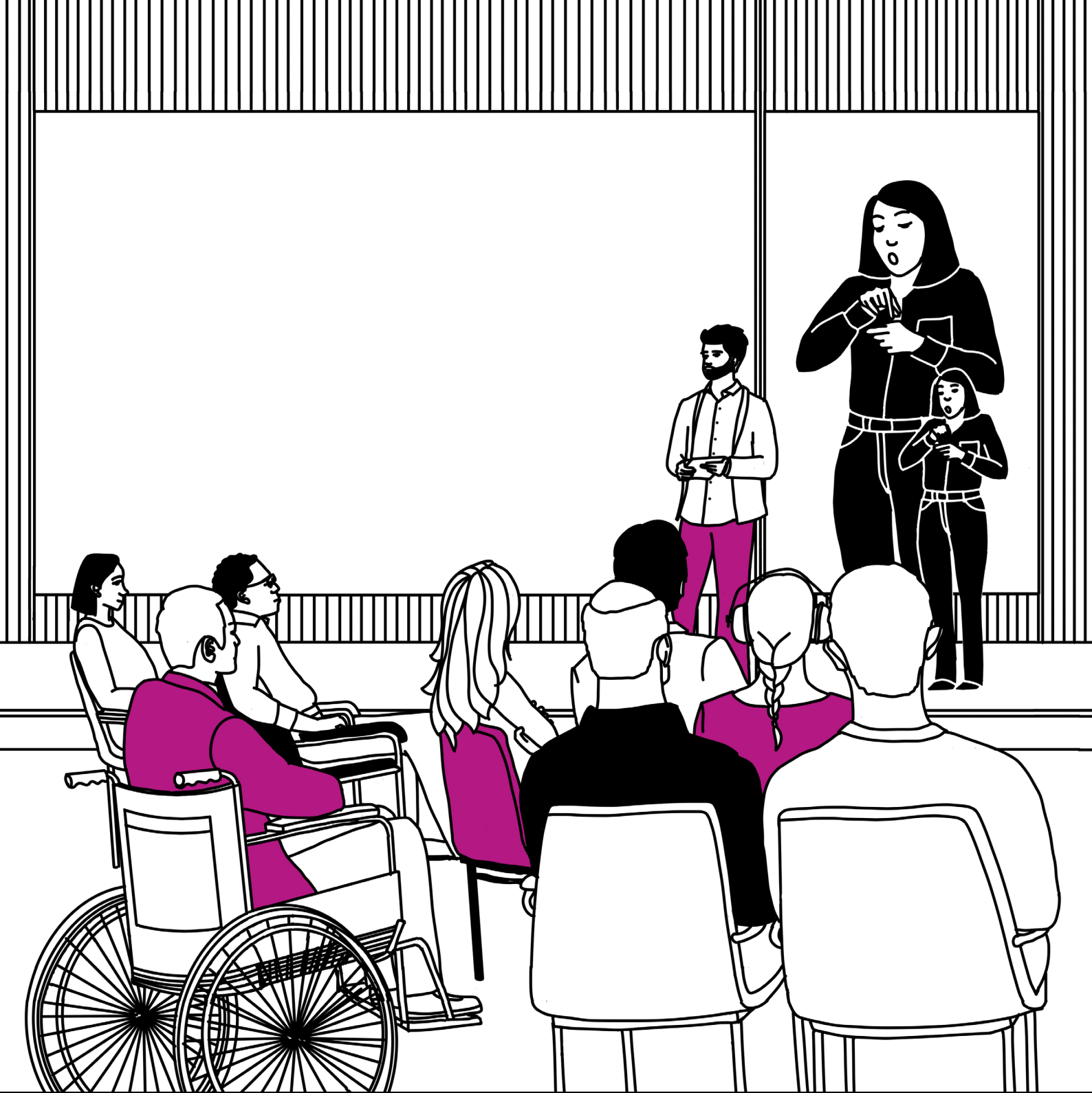
W kontaktach z osobami starszymi oraz dziećmi należy uwzględnić dostosowanie infrastruktury do ich potrzeb poprzez eliminację barier architektonicznych, takich jak wysokie krawężniki czy brak wind oraz zapewnienie udogodnień, takich jak rampy, miejsca odpoczynku, czy odpowiednio wyposażone toalety. Należy także zwrócić uwagę na inne czynniki, takie jak waga paczek z żywnością czy kanistrów z wodą, jeśli odbiorcami są osoby starsze lub dzieci. Inne obszary wymagające analiz dotyczą przekazywania informacji w sposób czytelny i intuicyjny, uwzględniający potrzeby osób z ograniczoną mobilnością lub problemami ze wzrokiem, a także osób, które nie potrafią jeszcze czytać.

4. Dobre praktyki obejmują także umożliwienie osobom w różnym wieku składania skarg i przekazywania informacji zwrotnych,

co jest kluczowe dla skutecznej realizacji działań pomocowych¹. W procesach konsultacyjnych należy tworzyć bezpieczne, dostępne i angażujące kanały komunikacji, uwzględniające potrzeby różnych grup wiekowych. Współpraca z dziećmi może polegać na ich zaangażowaniu w projektowanie narzędzi, co zwiększa zaangażowanie i adekwatność danych. Kluczowe elementy obejmują przejrzystą komunikację, świadomą zgodę (udzielaną przez opiekunów i dzieci), ocenę ryzyka oraz przegląd etyczny narzędzi. Nawet gdy pełne uczestnictwo jest niemożliwe, wcześniejsze doświadczenia i opinie powinny wspierać doskonalenie działań. Dzięki temu głosy wszystkich są uwzględniane, a organizacje działają odpowiedzialnie i skutecznie.

5. Opieranie działań humanitarnych na uznanych globalnie normach

jest kluczowe dla zapewnienia spójności, skuteczności i inkluzywności w odpowiadaniu na potrzeby poszkodowanych społeczności. Istnieje kilka istotnych norm dotyczących wieku, które mogą być pomocne w tym zakresie. Na przykład *Standardy inkluzji humanitarnej dla osób starszych i osób z niepełnosprawnościami* podkreślają znaczenie równego dostępu do usług i ochrony tych grup. Z kolei *Minimalne standardy ochrony dzieci w działaniach humanitarnych*² określają podstawowe praktyki zapewniające bezpieczeństwo i dobro dzieci w sytuacjach kryzysowych. Ważnym punktem odniesienia są również *Standardy Sfery*, które określają minimalne wymagania w zakresie jakości pomocy humanitarnej, w tym dostęp do wody, żywności, schronienia i ochrony. Opieranie pomocy na takich ramach pozwala lepiej dostosować działania humanitarne do zróżnicowanych potrzeb różnych grup wiekowych, gwarantując, że nikt nie zostanie pominięty.



Niepełnosprawność a odpowiedź humanitarna

Olga Knapik

Definicje i kontekst społeczny niepełnosprawności

W podejściu do niepełnosprawności tradycyjnie wyróżnia się dwa modele: **medyczny** i **społeczny**. Pierwszy z nich zakłada, że niepełnosprawność wynika z dysfunkcji organizmu, biologicznego braku lub wady. Model społeczny niepełnosprawności przenosi z kolei punkt ciężkości z braku w osobie z niepełnosprawnością na braki dotyczące konstrukcji społeczeństwa. Według definicji stosowanej przez **UNICEF**, **niepełnosprawność powoduje sposób organizacji społeczeństwa, a nie ograniczenia danej jednostki**. W kontekście pomocy humanitarnej zaleca się szerokie spojrzenie na niepełnosprawność oraz interpretowanie tego zjawiska jako każdej szczególnej potrzeby lub wymuszonej zależności i wynikającego z nich większego narażenia na wykluczenie z dostępu do adekwatnej pomocy. Niepełnosprawność może być widoczna lub ukryta, wrodzona lub nabyta; może także wynikać z chorób lub dysfunkcji rozmaitych układów. Wiele rodzajów niepełnosprawności może wynikać z wieku lub wypadków losowych, może też być skutkiem wydarzeń życiowych, na przykład inwazyjnego leczenia czy kryzysu psychicznego. Można stwierdzić, że niemal każda osoba była lub będzie na jakimś etapie życia osobą z niepełnosprawnością.

Szacuje się, że **na całym świecie żyje ok. 1,3 miliarda osób z niepełnosprawnościami, co oznacza aż 16% populacji, lub jedną na sześć osób na świecie**. Odsetek ten może być jednak znacznie większy dla wybranych populacji ze względu na zaplecze socjalne, warunki życia, stan systemu opieki zdrowotnej, sytuację gospodarczą, humanitarną i społeczną, a także inne czynniki. Według szacunków aż 80% dorosłych mieszkańców i mieszanek Afganistanu funkcjonuje z jakiegoś rodzaju niepełnosprawnością. ONZ zwraca również uwagę, że kryzysy humanitarne przyczyniają się do pogłębienia barier i wzrostu liczby osób z niepełnosprawnościami z powodu urazów i utrudnionego dostępu do opieki zdrowotnej. Dodatkowo, w przypadku osób z niepełnosprawnością możemy mówić o swoistym sprzężeniu zwrotnym: brak dostosowania przepisów, strategii, infrastruktury oraz inne czynniki powodują, że osoby te są wielokrotnie bardziej narażone na pogorszenie stanu zdrowia i brak dostępu do adekwatnej opieki medycznej, a w sytuacji kryzysu humanitarnego także na bezpośrednie zagrożenia dla bezpieczeństwa, zdrowia i życia.

OSOBY
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
STANOWIĄ 16% POPULACJI



CZYLI

JEDNA NA SZEŚĆ OSÓB



Wyzwania i wymiary uchodźstwa dla osób z niepełnosprawnościami

Aż 92% aktorów humanitarnych przyznaje, że osoby z niepełnosprawnościami nie są objęte skutecznymi działaniami w zakresie pomocy humanitarnej.

Wynika to między innymi z faktu, że samo doświadczenie kryzysu humanitarnego i uchodźstwa jest diametralnie odmienne dla osób o różnym stopniu sprawności. Jak wskazują analizy UNHCR, osoby starsze, z niepełnosprawnościami i inni przedstawiciele grup szczególnie wrażliwych mają ograniczone możliwości włączenia społecznego i utrzymania się z pracy zarobkowej, co zwiększa ryzyko marginalizacji.

Wyzwania i wymiary uchodźstwa osób z niepełnosprawnością w praktyce

Zagrożenie marginalizacją osób z niepełnosprawnościami pojawia się na każdym etapie kryzysu i ewentualnej migracji:

- **Informacja o niebezpieczeństwie i czas reakcji:** Informacje na temat niebezpieczeństw i aktualnej sytuacji zwykle nie są dostępne dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, wzroku czy słuchu. Uniemożliwia to lub znacznie opóźnia odbieranie sygnałów zagrożenia, takich jak alarmy dotyczące bombardowań czy komunikaty systemów ostrzegawczych (w tym wiadomości SMS).
- **Możliwość ewakuacji:** ograniczona mobilność, dostępność środków transportu i dróg, ograniczony dostęp do informacji oraz potrzeba korzystania z transportu medycznego sprawiają, że osobom z niepełnosprawnościami znacznie trudniej skorzystać z wytyczonych ścieżek ewakuacji. Są również narażone w większym stopniu na zagrożenia, w tym kradzieże czy handel ludźmi, ze względu na mniejszą zdolność do rozpoznania zagrożenia, ograniczoną możliwość obrony i ucieczki, a często także izolację od sieci wsparcia.
- **Miejsce zakwaterowania/punkt recepcyjny:** większość miejsc pobytu tymczasowego nie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Osoby poruszające się na wózkach i z ograniczoną mobilnością napotykać na schody, progi, ciasne toalety, wysokie brodziki, łóżka piętrowe, wysokie blaty i inne utrudnienia. Osoby w spektrum autyzmu mierzą się z brakiem dostępności sensorycznej, z nadmiarem bodźców dźwiękowych, świetlnych czy społecznych. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie mogą poczuć się bezpiecznie w miejscu, gdzie instrukcje i komunikaty sformułowane są w sposób uniemożliwiający ich zrozumienie.
- **Miejsce pobytu stałego:** organizacja nowego życia wymaga rozumienia specyfiki funkcjonowania rodzin z niepełnosprawnościami. Konieczne jest spojrzenie pod kątem dostępności przestrzeni, infrastruktury, adekwatnej opieki medycznej czy rehabilitacji. Dlatego mniejsze miasta i wsie mogą nie spełniać potrzeb wielu rodzin.
- **Organizacja nowego życia i integracja:** różne inicjatywy, w tym projekty aktywizacji zawodowej, muszą brać pod uwagę fakt, że dla wielu osób codzienna opieka nad bliską osobą z niepełnosprawnością wyklucza podjęcie pracy przynajmniej do momentu znalezienia odpowiedniej opieki oraz że są to często osoby, które były wykluczone z rynku pracy przez wiele lat. W przypadku wsparcia zawodowego samych osób z niepełnosprawnościami należy zwrócić uwagę na to, że są one bardziej narażone na wykorzystanie przez pracodawcę. Także kontekst lokalny i sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju przyjmującego muszą być wzięte pod uwagę przy projektowaniu rozwiązań integracyjnych tak, aby uniknąć napięć społecznych.

Dobre praktyki:

1. Korzystanie ze wsparcia dostępnego na miejscu.

W sytuacji kryzysowej przestrzeganie procedur opracowanych z myślą o zwykłych okolicznościach lub dotarcie do osób zawodowo zajmujących się dostępnością może okazać się trudne lub niemożliwe. W reagowaniu kryzysowym liczą się elastyczność i funkcjonalność. Dlatego warto zasięgnąć opinii i uzyskać wskazówki od samych osób z niepełnosprawnościami i ich bliskich. Często to właśnie te osoby są najlepszymi konsultantami/konsultantkami i ekspertami/ekspertkami. Mogą też podpowiedzieć rozwiązania, które mogą nie być idealne, jednak będą doraźnie skuteczne i funkcjonalne.

2. Asystencja.

Wśród codziennych wyzwań rodzin osób z niepełnosprawnościami w sytuacji uchodźstwa należy uwzględnić brak znajomości języka, systemu ochrony zdrowia i prawa, brak sieci społecznej, a także traumatyczne doświadczenia. **Ideą wsparcia nie jest wyręczanie danej osoby, a raczej bycie cieniem, który podąży za osobą, wspierając jej niezależność.** Osoba asystująca może towarzyszyć osobie z niepełnosprawnościami podczas wizyt u lekarzy oraz w urzędach, tłumaczyć komunikaty i dokumenty, pomagać zorientować się w systemie lub po prostu wspierać swoją obecnością.

3. Wsparcie dla rodzin oraz osób towarzyszących jest równie istotne.

Rodzina ma ogromne znaczenie w życiu osoby z niepełnosprawnością, jest jej najbliższym środowiskiem i poduszką bezpieczeństwa. Jednocześnie wiele osób z niepełnosprawnościami nie jest w stanie całkowicie się usamodzielnić i pozostaje w jakimś stopniu w orbicie opieki rodziny i najbliższych. Opiekunowie i opiekunki funkcjonują z kolei na co dzień w sytuacji przewlekłego stresu i dużego przeciążenia. Dlatego wspierając osoby uchodźcze z niepełnosprawnościami warto skupić się na całej rodzinie jako komórce, która w wielu aspektach funkcjonuje jako całość. Ma to związek z poczuciem bezpieczeństwa i komfortu osób z niepełnosprawnościami, jak i z prawem do wsparcia i godności ich opiekunów i opiekunki, których potrzeby — choć nie mają niepełnosprawności — mogą diametralnie różnić się od potrzeb reszty populacji.

4. Dobre praktyki w miejscach pobytu tymczasowego:

Dostępność architektoniczna (w tym dostępność infrastruktury)

- dostępny (nisko zawieszony, odpowiednio opisany) mechanizm zbierania informacji zwrotnej oraz różne kanały jej gromadzenia (fizycznie, mailowo, telefonicznie);
- przycisk SOS w toalecie, którego sygnał w sytuacji awaryjnej zawiadamia obsługę;
- przewijak dla dorosłych w toalecie;
- możliwość przyjmowania rodzin ze zwierzętami – ma oczywisty wymiar etyczny ze względu na same zwierzęta, ale stanowi także istotny czynnik wsparcia osób z psami-przewodnikami;

Dostępność komunikacji

- pomieszczenia, szafki i inne ważne miejsca ośrodka oznaczone są tabliczkami z napisami, piktogramami oraz tabliczkami w alfabecie Braille'a;
- po przybyciu osoby z niepełnosprawnościami są oprowadzane przez personel tak, aby w bezpiecznych okolicznościach zapoznali się z miejscem;

Dostępność sensoryczna

- przestrzeń wyciszenia/wyładowania (brak ostrych/kruchych przedmiotów, zabezpieczone ściany);
- minimalizacja bodźców świetlnych i dźwiękowych w pozostałej części obiektu;

Dostępność aprowizacyjna

- wyżywienie uwzględniające różnego rodzaju potrzeby żywieniowe i diety (warto pamiętać, że potrzeby żywieniowe mogą być nieoczywiste i obejmować na przykład dietę beztłuszczową czy konieczność blendowania posiłków);
- dostęp do różnorodnych produktów menstruacyjnych, np. pieluchy czy majtki menstruacyjne, zwłaszcza w przypadku osób leżących, czy z nadwrażliwością sensoryczną;

Dostępność środowiska organizacji

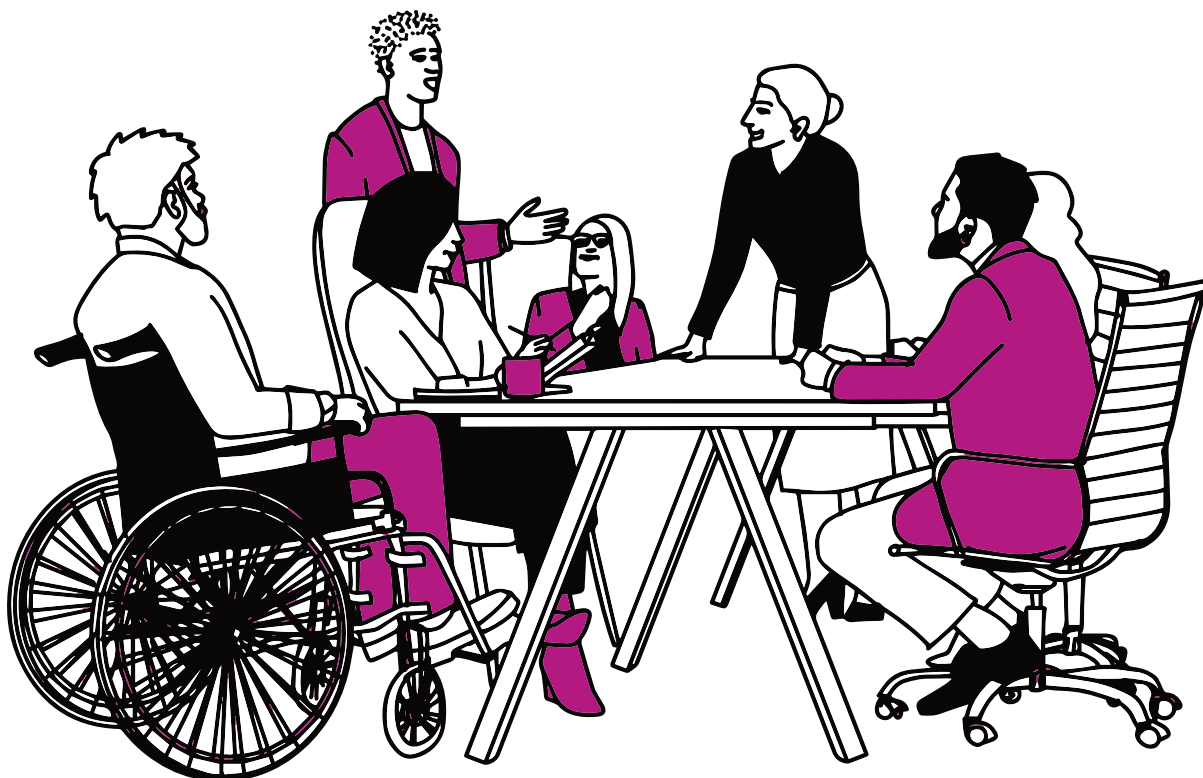
- szkolenia antydyskryminacyjne oraz edukacyjne w zakresie pracy z osobami z różnego rodzaju niepełnosprawnościami dla zespołu;
- wsparcie psychologiczne klientów – istotne jest, by osoba wspierająca miała doświadczenie w pracy z rodzinami z niepełnosprawnościami i rozumiała specyfikę ich funkcjonowania;

5. Superwizja i szkolenia dla pracowników oraz zwiększona czujność.

Praca z osobami z niepełnosprawnościami w sytuacji kryzysu stanowi dodatkowe obciążenie. Dodatkowo, **istnieje większe ryzyko niezauważenia przemocowych zachowań** – zarówno ze strony pracowników, jak i samych osób z niepełnosprawnościami. Osoby z niepełnosprawnościami mogą mieć ograniczoną możliwość zauważenia zagrożenia, obrony i zgłoszenia ewentualnych nadużyć. Ponadto istnieje także tendencja postrzegania osób z niepełnosprawnościami wyłącznie jako potencjalne ofiary. Nie można zapominać, że osoby te mogą być także sprawcami i sprawczyniami przemocy.

6. Wielowymiarowe podejście do integracji.

W wielu obszarach, w tym między innymi w nauce języka, warto uwzględnić specyfikę funkcjonowania rodzin z niepełnosprawnościami i wzbogacić program o specyficzne zagadnienia i słownictwo, które pomogą w komunikacji w placówkach ochrony zdrowia i innych miejscach. Warto również zadbać o integrację z lokalnymi rodzinami w podobnej sytuacji, np. poprzez kontakt z lokalnymi organizacjami. Takie osoby będą miały znacznie więcej zrozumienia, mogą także posiadać specyficzne informacje i wiedzę na temat funkcjonowania z określoną niepełnosprawnością.



Źródła i literatura dodatkowa:

1. Doris Fleischer & Frieda Zames, *The Disability Rights Movement: From Charity to Confrontation*, Temple University Press, 2011.
2. Andrzej Twardowski, *Spółeczny model niepełnosprawności – analiza krytyczna*, Studia Edukacyjne nr 48/2018.
3. www.unicef.org/georgia/press-releases/disability-caused-way-society-organized-and-not-persons-impairment-unicef-says.
4. www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/203749.
5. www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/disability-and-health.
6. www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-9-2020-005913_EN.html.
7. fundacjamocpomocy.pl/ile-jest-osob-niepelnosprawnych-w-polsce-raport-specjalny/.
8. niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78&print=1.
9. Handicap International, *Disability in humanitarian contexts. Views from affected people and field organisations*, Study - 2015.
10. www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/convention-rights-persons-disabilities.
11. www.ohchr.org/en/statements/2022/04/ukraine-27-million-people-disabilities-risk-un-committee-warns.
12. www.who.int/europe/news/item/23-05-2023-roundtable-dialogue-on-humanitarian-support-for-persons-with-disabilities-in-ukraine.
13. www.rescue.org/press-release/new-irc-report-identifies-five-main-risks-refugees-ukraine-face-poland.
14. bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-ukraina-uchodzczy-grupy-wrazliwe-system-wsparcia-premier-odpowiedz-mswia.
15. UNHCR, *Displacement patterns, protection risks and needs of refugees from Ukraine - Regional Protection Analysis #2*, UNHCR Regional Bureau for Europe, April 2023.
16. www.weforum.org/agenda/2022/05/ukraine-refugees-disabilities-humanitarian/.
17. UN Human Rights Office of the High Commissioner, *Situation of human rights in Ukraine in the context of the armed attack by the Russian Federation*, 24 February – 15 May 2022.
18. www.unicef.org/emergencies/ukraine-war-response-children-disabilities.
19. www.edf-feph.org/one-year-of-war-persons-with-disabilities-in-ukraine/.
20. reliefweb.int/report/world/inclusion-persons-disabilities-humanitarian-action-39-examples-field-practices-and.



Język inkluzywny w pracy humanitarnej

Margaret Amaka Ohia-Nowak

Praca humanitarna w perspektywie antydyskryminacyjnej wymaga pogłębionej refleksji nad rolą używanego języka nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale także w kształtowaniu i utrwalaniu systemowych relacji władzy. Język, którym się posługujemy, ma istotny wpływ na nasze postrzeganie rzeczywistości – może zarówno wzmacniać, jak i dekonstruować istniejące nierówności społeczne. Niezależnie od intencji i poziomu świadomości, **może także przyczyniać się do utrwalania społecznych niesprawiedliwości, marginalizacji i systemowego wykluczenia.**

Język nie tylko opisuje rzeczywistość, ale także ją kształtuje. Słowa, których używamy, wpływają na nasze postrzeganie świata oraz na zdolność zwracania uwagi na określone aspekty sytuacji, w której się znajdujemy. Determinuje także sposób postrzegania świata oraz sposób myślenia na jego temat.

Mimo że w pracy humanitarnej język często jest postrzegany jako element nieistotny i drugorzędny względem konkretnych działań, ich celów i skutków, jednocześnie stanowi ich nieodłączny element, wpływa na ich jakość oraz sposób postrzegania ich przez osoby trzecie.

Jaką historię o ludziach tworzy język pomocy humanitarnej? O ideologii „pomocy”

Tradycyjny model pomocy opiera się na założeniu, że podmiot dysponujący zasobami udziela wsparcia osobom/grupom potrzebującym na zasadzie jakiejś przewagi, dobroczynności i altruizmu. Choć takie podejście wydaje się szlachetne i etyczne, może jednocześnie utrwalać nierówne relacje władz i wzmacniać problemy strukturalne leżące u podstaw kryzysów humanitarnych. W związku z tym coraz częściej postuluje się potrzebę budowania współpracy opartej na solidarności, w ramach której wsparcie udzielane jest na równych zasadach, z poszanowaniem podmiotowości i godności osób, z którymi się współpracuje. Określenia „pomoc”, „pomaganie”, „ratowanie” są oparte na paternalizmie i nierównej relacji władzy naznaczonej altruizmem wynikającym z niesprawiedliwej dystrybucji zasobów. Lepiej więc mówić o „współpracy/solidarności ze społecznościami lub z osobami”, „solidaryzowaniu się z tymi, którzy doświadczają podstawowych przyczyn ubóstwa w swoich społecznościach” i „przekazywaniu darowizny i przyczynianiu się do bardziej sprawiedliwego świata” niż o „pomaganiu społecznościami lub osobom” czy „przekazywaniu darowizny, abyśmy mogli ratować ludzi.”

Podmiotowość i tożsamość a relacje władzy/ wiedzy

Jednym z kluczowych elementów inkluzywnego języka jest uznanie podmiotowości osób, które korzystają z pracy humanitarnej. Istotne jest, aby nie definiować tych osób wyłącznie przez pryzmat ich trudnej sytuacji, ale dostrzegać w nich równoprawne społeczności partnerskie. Ważny w tym kontekście jest sposób wskazywania na tożsamość osób, ich role oraz miejsca objęte naszą działalnością, a także na sprawczość samej organizacji:

Unikajmy terminów, które mogą prowadzić do egzotyzacji społeczności i sugerować, że jedyną drogą do poprawy ich sytuacji jest interwencja zewnętrzna. Terminy takie jak „uchodźca” czy „migrant” redukcją tożsamość osób do statusu prawnego i do sytuacji, w której się znajdują. Migracja, uchodźstwo, a zwłaszcza ucieczka z kraju, w którym doświadczą się przemocy, konfliktu lub kryzysu, nie są tożsamością. Z tego powodu proponuje się określenia, w których najpierw wskazuje się na osobę, a dopiero później zwraca uwagę na jej doświadczenie, przynależność do grupy społecznej czy cechę, np. „osoba z doświadczeniem uchodźczym/migracji” – doświadczenie przymusowej migracji nie jest bowiem jedynym doświadczeniem osób, które opuściły swój kraj w poszukiwaniu bezpieczeństwa lub o „osobach w drodze”, które podkreśla tymczasowość i procesualność ich sytuacji.

Z kolei we współpracy ze społecznościami, zamiast używać określeń takich jak „beneficjenci” czy „osoby ubogie”, warto stosować terminy, które podkreślają ich aktywność i sprawczość, takie jak „uczestnicy/uczestniczki programu”, „osoby/społeczności, z którymi współpracujemy”, „osoby korzystające z usług”, „społeczności partnerskie”. Z kolei określenia „dobroczynicy”, „darczyńcy” sugerują, że istnieje jakiś aktywny „dawca” pomocy oraz pasywny i wdzięczny „odbiorca”. Zamiast tych terminów lepiej użyć takich jak „organizacja partnerska/sojusznicza”.

W pracy humanitarnej często mówi się o „wzmacnianiu lub upodmiotawianiu społeczności/osób” (ang. *empowerment*). Takie ujęcie może sugerować to, że uzyskanie podmiotowości, samodzielności lub uzyskanie głosu przez społeczności zmarginalizowane są możliwe tylko dzięki pomocy z zewnątrz. Warto więc w praktykach komunikacyjnych zwracać uwagę nie tyle na to, że wzmacniamy osoby lub dajemy im głos, lecz że dostarczamy platformy do działań lub wzmacniamy głosy społeczności.

W tradycyjnym modelu pracy humanitarnej organizacje są postrzegane jako źródło wiedzy, potencjału i zasobów, a osoby i społeczności partnerskie (zmarginalizowane) nie mają własnych zasobów i kompetencji. Działania organizacji mogą być wówczas postrzegane jako jednokierunkowe działania, w ramach których społeczności narażone na wykluczenie mogą tylko uczyć się od organizacji, a organizacja nie może niczego nauczyć się od społeczności. Na taką dynamikę mogą wskazywać określenia „budowanie potencjału”, „transfer wiedzy”. Podobnie ma się sprawa z terminami przywołującymi znaczenia kolonialne (wojskowe i misyjne) takimi jak „praca w terenie”, „wyjazd na misję” czy „misja” na określenie terenów znajdujących się poza Europą lub regionem, w którym działa dana organizacja – na określenie tej przestrzeni nie używa się bowiem podobnych terminów (choć również stanowi „teren”).

Walka z biedą czy dążenie do sprawiedliwości?

W nowoczesnym (inkluzywnym) modelu pracy humanitarnej kładzie się nacisk na partnerski charakter relacji, w której każda ze stron wnosi coś do współpracy i kluczowe są kwestie wzajemnego uczenia się i wymiany doświadczeń. Model ten opiera się na solidarności i uznaniu, że społeczności mają prawo i umiejętność samostanowienia. Warto więc zastanowić się nad językiem, jakim opisujemy cele naszych działań humanitarnych. Czy chodzi tylko o „walkę z biedą”, czy raczej o dążenie do sprawiedliwości ekonomicznej i o odpowiedź na globalne kryzysy? Zmiana języka, jakim opisujemy nasze działania, może mieć znaczący wpływ na to, jak są one postrzegane i jakie relacje budujemy z osobami i społecznościami.

Język, którym posługujemy się w pracy humanitarnej, choć zawsze uzależniony od kontekstu, mimo dobrych intencji, może nieświadomie narażać na wykluczenie i utrwalać nierówności. Warto zwracać uwagę na to, aby był on inkluzywny, etyczny, równościowy. Tylko w ten sposób możemy budować działania oparte na wzajemnej solidarności, szacunku i zaufaniu. To one są bowiem fundamentem skutecznej i sprawiedliwej pracy humanitarnej.

JĘZYK
=
RELACIE





Jak etycznie opowiadać o osobach, których wspieramy?

Katarzyna Prokopowicz

Wsektorze humanitarnym komunikacja wizualna i narracje służą nie tylko informowaniu o działaniach, ale także pozyskiwaniu środków, edukacji społeczeństwa o problemach oraz prowadzeniu działań rzeczniczych. W jaki sposób mówić o wspieranych osobach, unikając nieetycznych praktyk i jednocześnie skutecznie angażując odbiorców i odbiorczynie?

Przez obrazy i narracje organizacje humanitarne starają się zwrócić uwagę na konkretne problemy, wzbudzać emocje i skłaniać do działania. Dobrze skonstruowany przekaz może wywołać różne reakcje – od szybkiego, emocjonalnego impulsu po długotrwałe zaangażowanie na rzecz danej sprawy. Warto pamiętać, że wywoływanie emocji to potężne narzędzie, które wykorzystane niewłaściwie – może szkodzić. W jakie pułapki najczęściej wpadają organizacje wspierające społeczności osób z doświadczeniem migracyjnym?

Szokujące obrazy.

Wykorzystanie obrazów cierpienia lub skrajnych sytuacji w celach fundraisingowych może przynieść wymierne rezultaty w krótkim ujęciu czasowym (na przykład wpłaty na zbiórki), jednocześnie jednak niesie ze sobą ryzyko odczłowieczenia i stereotypizacji wspieranych osób oraz społeczności.

Brak zgody.

Publikowanie wizerunków bez zgody osób na nich przedstawionych jest nie tylko sprzeczne z zasadami ochrony danych osobowych (zakazuje go między innymi artykuł 81 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych), ale też może być źródłem niechcianych konsekwencji dla osób na nich przedstawionych. Może to prowadzić między innymi do stygmatyzacji społecznej oraz rozpoznania przez osoby stanowiące indywidualne zagrożenie dla osoby, której wizerunek zostanie wykorzystany.

Stereotypy.

Przedstawianie wspieranych osób w sposób upraszczający ich sytuację, na przykład jako biernych odbiorców/odbiorczynie pomocy, pozbawia ich sprawczości i pogłębia negatywne kalki kulturowe. Takie stereotypowe prezentowanie osób wspieranych bardzo skutecznie wzmacnia dezinformację w Internecie, między innymi w formie popularnych historii, których autorzy twierdzą, że „żona sąsiada siostry widziała, jak...”.



Jak to zrobić dobrze?

Zamiast korzystać z uproszczeń i stereotypów, warto zadbać o etyczną, spójną i odpowiedzialną komunikację. Oto kilka wskazówek, które mogą pomóc organizacjom w tym procesie:

- 1. Oddawanie głosu wspieranym osobom** – zamiast mówić w ich imieniu, lepiej dać im możliwość samodzielnego przedstawienia swojej perspektywy. To wzmacnia ich sprawczość i pokazuje, że są aktywnymi uczestnikami i uczestniczkami działań. Kluczowe jest tu dbanie o partycypację opartą na świadomej i entuzjastycznej zgodzie, której towarzyszy świadomość, że odmowa udziału nie wpłynie na dostęp do usług wsparcia. Zagadnienie to zostało omówione szerzej w dalszej części tekstu.
- 2. Unikanie stereotypów** – przedstawianie osób wspieranych jako wyłącznie bezradnych, smutnych czy cierpiących, dehumanizuje i utrwała błędne przekonania o ich sytuacji. Szukanie alternatywnych sposobów obrazowania jest bardzo istotne. Najlepiej pomaga w tym po prostu oddawanie osobom przestrzeni do samodzielnego decydowania o tym, jak chcą być przedstawiane. Nie należy bać się zapraszania osób beneficjentek i klienckich do dyskusji w ramach grup fokusowych i zadawania pytań o to, w jaki sposób oceniają przedstawianie osób ze swojej społeczności.
- 3. Świadomość kontekstu kulturowego** – komunikacja powinna uwzględniać zarówno lokalny kontekst kulturowy osób, o których mówimy (w tym religię, kulturowe oczekiwania wobec kobiet lub mężczyzn), jak i szersze zjawiska polityczno-społeczne, w danym kraju. Komunikacja nie funkcjonuje bowiem w próżni, w oderwaniu od dynamicznie zmieniających się nastrojów społecznych wobec migracji. Szczególnie w drugiej połowie 2024 roku obserwujemy rosnącą radykalizację języka i opinii na temat osób z doświadczeniem migracyjnym, a w wielu miastach w Polsce miały miejsce tak zwane patrole obywatelskie, zastraszające lub bezpośrednio atakujące społeczności migrackie.
- 4. Złożoność problemów i rozwiązań** – kryzysy humanitarne rzadko są jednoznaczne, a ich rozwiązania wymagają pogłębionej analizy. Warto dostrzec na przykład relację między migracją a kryzysem klimatycznym lub kryzysami ekonomicznymi w krajach pochodzenia osób, o których mówimy. Ważne jest, aby komunikaty odzwierciedlały tę złożoność, a nie sprowadzały problemu do uproszczonych narracji.

Wzmacnianie samostanowienia wspieranych osób poprzez dawanie im przestrzeni na wyrażenie świadomej zgody:

Kluczową kwestią w etycznej komunikacji jest świadoma zgoda. Osoby, których wizerunki są publikowane, muszą w pełni rozumieć, na co wyrażają zgodę. Obejmuje to zarówno cel publikacji, potencjalne ryzyka i zasięg, jaki osiągnie materiał.

Problemem może być jednak brak równowagi sił między osobą wspierającą a wspieraną, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, kiedy osoby potrzebujące pomocy są szczególnie narażone na manipulację lub presję ze strony osób mających dostęp do zasobów mogących poprawić ich dobrobyt (w tym usług wsparcia lub wiedzy o dostępnych usługach).



Wśród elementów, które znacząco utrudniają zapewnienie warunków umożliwiających wyrażenie świadomej zgody, można wymienić:

- bariery językowe;
- sytuacje nagłe i kryzysowe (w tym między innymi interwencje humanitarne na pograniczu polsko-białoruskim, przekraczanie granicy polsko-ukraińskiej w pierwszych tygodniach eskalacji wojny, operacje poszukiwawczo-ratunkowe w basenie Morza Śródziemnego);
- sytuacje indywidualne, które mogą uniemożliwić wyrażenie pełnej zgody, w tym wiek czy znacząca niepełnosprawność intelektualna.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kontekst pracy z osobami, które doświadczyły przemocy ze względu na płeć bądź handlu ludźmi (w tej sytuacji należy ocenić, czy możliwa jest pełna ocena ryzyka związanego z publikacją wizerunku), a także programów realizowanych z myślą o dzieciach, w przypadku których wyzwaniem jest skuteczna ocena ryzyka związanego ze stygmatyzacją w grupie rówieśniczej.

Istnieją narzędzia pozwalające na prowadzenie działań opartych na świadomej zgodzie i partycypacji w oparciu o samostanowienie, nawet w sytuacjach o szczególnie trudnym kontekście.

Co możemy zrobić?

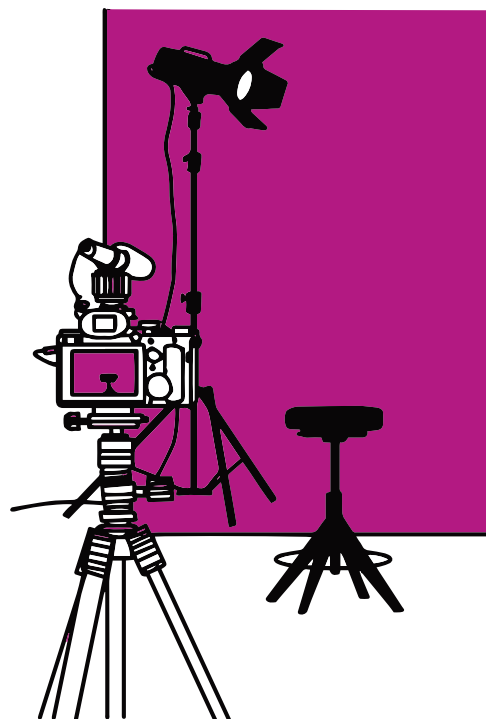
1. Jeśli to możliwe, wstrzymajmy się z publikacją materiałów do momentu, w którym dana osoba znajdzie się w bezpieczniejszej sytuacji i będzie mogła ponownie potwierdzić swoją zgodę.
2. Oceńmy ryzyko i zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa wspólnie z daną osobą, na przykład te związane z byciem w procedurze azylowej lub doświadczeniem handlu ludźmi. Przyjmijmy, że otrzymana zgoda była możliwie świadoma i udzielona w oparciu o wiedzę dostępną dla danej osoby w określonym momencie. Wybierzmy zanonimizowane zdjęcie, zwracając uwagę nie tylko na widoczność twarzy, ale także innych elementów, które mogą ułatwić identyfikację osoby, w tym tatuaże.
3. Poszukajmy alternatywnych sposobów wizualizacji problemu lub sytuacji, o których opowiadamy (na przykład w formie animacji, grafiki, odczytania wypowiedzi przez inne osoby lub zilustrowanie sytuacji przy pomocy przedmiotów).

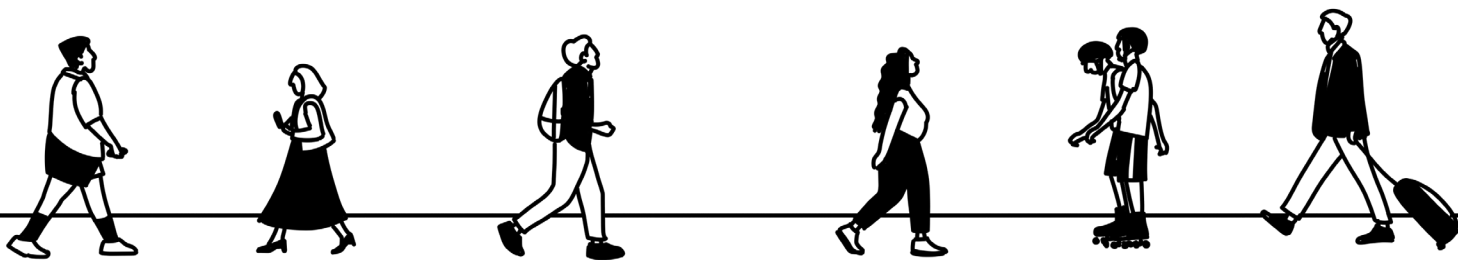
Etyczna komunikacja jest podstawą budowania trwałego zaufania w relacjach z osobami, które wspieramy. Ważne jest, aby obrazy i historie:

- były zgodne z rzeczywistością;
- nie naruszały godności osób, które przedstawiają;
- były publikowane z pełną i świadomą zgodą osób przedstawionych.

Komunikacja musi być narzędziem służącym wzmocnieniu tych osób, jednocześnie nie może służyć ich stereotypizacji ani manipulacji emocjami odbiorców i odbiorczyń.

Dbając o etyczną i merytoryczną komunikację, organizacje humanitarne nie tylko realizują swoje cele, ale przede wszystkim wspierają społeczności, z którymi pracują, budując trwałe zaufanie wśród odbiorców i odbiorczyń publikowanych materiałów.





Edukuj się w zakresie odpowiedzialnej pomocy!

Zapoznaj się z naszymi materiałami edukacyjnymi, m.in.: broszurą: „Pomoc humanitarna. Jak daleko sięga chęć Twojej pomocy?” www.bit.ly/jakdaleko, wystawą „Mądra pomoc” www.bit.ly/madrapomoc, plakatem „Zanim wyślesz paczkę z pomocą” www.bit.ly/paczka_plakat oraz animacją „Sztuka pomagania” www.bit.ly/sztuka_pomagania.



Otwórz się na nowe tematy i perspektywy.

Zadawaj pytania. Przypatruj się temu, co już wiesz. Pomogą Ci w tym nasz podcast www.pah.org.pl/podcast i bezpłatne materiały edukacyjne, które znajdziesz na www.pah.org.pl/edukacjaglobalna.



Wspieraj Polską Akcję Humanitarną

w jej działaniach na rzecz ludzi dotkniętych kryzysami humanitarnymi poprzez zorganizowanie zbiórki, przekazanie 1,5%, bieganie czy zostanie aktywistką lub aktywistą. Więcej dowiesz się na: www.pah.org.pl/zaangazuj-sie.

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej, 2025

Koncepcja i opracowanie merytoryczne: Kalina Kabat

Autorki i autorzy tekstów: Monika Bobako, Agnieszka Caban, Sarian Jarosz, Olga Knapik, Celina Kretkowska-Adamowicz, Margaret Amaka Ohia-Nowak, Joanna Pankowska, Katarzyna Prokopowicz.

Opracowanie graficzne: Margaryta Savchenko

Wsparcie koordynacyjno-logistyczne: Dorota Świechowicz

Korekta językowa: Lingua Lab

ISBN 978-83-63069-78-0

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne (CC BY-NC 4.0). Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, remiksowanie, rozprowadzanie, przedstawienie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych. Treść licencji jest dostępna na stronie creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/.

Projekt realizowany dzięki wsparciu finansowemu Jerónimo Martins.

